Dziś 12 stron w tym „Mój Światek" Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Niedziela 13 czerwca 1937 r. Nr. 160

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Tuchaczewski i 7 generałów rozstrzelani

Dramatyczna scena przed wykonaniem wyroku

MOSKWA, 12.6 (tel. wł.). Wczorajszy proces marszałka Tuchaczewskiego i siedmiu generałów trwał krótko. Już wieczorem Trybunał specjalny ogłosił wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych a więc **Tuchaczewskiego, Jakira, Uborewicza, Korka, Eidemana, Wildmana, Primakowa i Putnę na karę śmierci przez rozstrzelanie z pozbawieniem stopni wojskowych, praw obywatelskich i konfiskatę majątku.**

Aczkolwiek nie wydano jeszcze komunikatu oficjalnego o straceniu skazanych, jednak **w Moskwie nikt nie wątpi, że wyrok został w nocy wykonany.** Procedura kodeksu sowieckiego przewiduje stracenie na mocy wyroku kolegium wojskowego już w parę godzin po ogłoszeniu wyroku.

LONDYN, 12.6. „Exchange Telegraph" donosząc o wyroku w procesie marszałka Tuchaczewskiego i 7 generałów, podaje, że **wyrok śmierci został wykonany dziś w nocy.**

WRAŻENIE W MOSKWIE

MOSKWA, 12.6. Wydany w Moskwie komunikat oficjalny o wyroku wywołał wśród ludności ogromne wrażenie. **Nikt jednak nie ośmiela się nawet mówić o wyroku,** nikt nie wysuwa żadnych przypuszczeń, co działo się za zamkniętymi drzwiami sali rozpraw, w obawie, że nieostrożnym słowem może się narazić i znaleźć w więzieniu.

Oficjalny komunikat nie ujawnia żadnych szczegółów rozprawy, donosi jedynie krótko, że wszyscy oskarżeni przyznali się do winy, a więc przyznali się, że **pozostawali na służbie szpiegowskiej obcego państwa, że systematycznie udzielali kołom wojskowym tego państwa informacyj szpiegowskich o stanie armii, że prowadzili działalność sabotażową dla osłabienia potęgi czerwonej armii, że usiłowali przygotować klęskę czerwonej armii na wypadek napaści na ZSRR i mieli na celu przyczynić się do przywrócenia w Sowietach władzy wielkich właścicieli ziemskich i kapitalistów.**

MOSKWA, 12.6. W ciągu nocy i dziś rano we wszystkich fabrykach moskiewskich, jak i w innych przemysłowych ośrodkach sowieckich odbyły się wielkie meetingi, na których **odczytano wiadomość o skazaniu na śmierć Tuchaczewskiego i jego towarzyszy.**

Z całego kraju napływają telegramy organizacyj robotniczych, wyrażające radość z powodu unieszkodliwienia „faszystowskich psów" i obcięcia głów i wyrwania żądeł podłej szajce szpiegów".

Olbrzymie tłumy zbierały się na ulicach przed specjalnie zainstalowanym megafonami, przez które ogłoszony został wyrok.

JAK WYKONANO WYROK

RYGA, 12.6. Dziś rano nadeszły z Moskwy wiadomości o wykonaniu wyroku sądu wojennego, który skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie Tuchaczewskiego i 7 wybitnych generałów armii czerwonej. Wyrok wykonano o świcie na dziedzińcu więzienia na Łubiance.

Według dalszych wiadomości napływających zarówno z Moskwy jak z Helsingforsu, o świcie wyprowadzono wszystkich więźniów z cel na dziedziniec, gdzie prokurator Ulrich odczytał im wyrok sądu wojennego, poczem marszałek Blucher, w imieniu Woroszyłowa, osobiście dokonał aktu degradacji. Podsądni zachowali do ostatka zimną krew, **jedynie Ejdeman i Uborewicz po odczytaniu wyroku rozpłakali się i prosili o darowanie im życia.**

Koncentracja armi japońskiej

LONDYN, 12.6. Alarmujące wieści nadchodzą z granicy sowiecko - japońskiej. Podobno Japończycy zamierzają skorzystać z wewnętrznego kryzysu Rosji sowieckiej i wywołać zajścia graniczne, które stały by się początkiem wojny w Azji.

Na granicę mandżurską przybył dowódca armii mandżurskiej, gen. Ueda. W miejscowościach Zajsura i Doloro skoncentrowano potężne oddziały armii japońskiej i mandżurskiej.

W chińskim Turkiestanie, objętym wpływami Sowietów wybuchło powstanie.

Katolicy w Kolonii

ślubowali wierność wobec Kościoła

WIEDEŃ, 12.6. Z Niemiec donoszą o wielkiej manifestacji katolickiej, jaka odbyła się na placu przed katedrą w Kolonii. „Gestapo" dokonywała na miejscu masowych arestowań, mimo to jednak nie udało się jej powstrzymać katolików od złożenia zbiorowego ślubowania wierności wobec Kościoła. Po odprawieniu mszy św. na stopniach katedry stanął kardynał Schulte, wygłaszając krótkie przemówienie, które zakończył słowami: „Módlmy się za wierność młodzieży niemieckiej wobec Boga".

Po raz pierwszy w Trzeciej Rzeszy zdarzyło się, iż książę Kościoła katolickiego przemawiał poza świątynią do wiernych, manifestujących w obronie wiary.

P. Prezydent Mościcki

W LISKOWIE

WARSZAWA, 12.6. (Tel. wł.) W niedzielę dnia 13 bm. P. Prezydent R. P. przybędzie do Liskowa, gdzie zwiedzi wystawę „Kultura i praca wsi" oraz weźmie udział w uroczystościach związanych z obchodem „Dnia rolnika". Przy tej okazji P. Prezydent udekoruje 8 żyjących działaczy wiejskich, którzy przyczynili się do rozwoju Liskowa.

Podwyżka cen papieru

Od dnia 7 czerwca rb. fabryki papieru podwyższyły jego ceny o 2 grosze na jednym kilogramie.

Zamordowanie

DZIENNIKARZY ANTYFASZYSTÓW

PARYŻ, 12.6. W lesie w okolicy Bagnoles de Orne znaleziono zwłoki zamordowanych dwóch Włochów, braci Roselli, dziennikarzy antyfaszystów. Obaj bracia wystąpili w swoim czasie z włoskiej partii socjalistycznej i założyli frakcję socjalistyczną, niezależną od międzynarodówki. Do Francji przybyli oni w r. 1929 i założyli dziennik antyfaszystowski. Jeden z nich został profesorem ekonomii politycznej w Genewie, poza tym był członkiem włoskiej ligi obrony praw człowieka.

Agencja Havasa donosi z Rzymu: Ofiary tajemniczego zabójstwa w Bagnoles Carlo i Nello Roselli pochodzili z żydowskiej znanej rodziny florenckiej.

Zajścia antyżydowskie

W BRZEŚCIU

BRZEŚĆ, 12.6. W ostatnich dniach miały tu miejsce najścia na mieszkania żydowskie, bójki uliczne z przechodniami żydami. M. in. wybito szyby w mieszkaniu adw. Rapaporta, przy ul. Marsz. Piłsudskiego 8. Niewykryci sprawcy zniszczyli również towar w sklepie Cukiermana, przy ul. Grajewskiej. Powiadomiona o zajściach policja prowadzi energiczne dochodzenia. W niektórych punktach miasta krążą patrole policyjne.

Ostry atak szału robotnika

podczas pracy w hucie

Wczoraj w godzinach przed południowych wydarzył się niezwykły wypadek w hucie Milowice w Sosnowcu.

Oto kowal Lisowski z Milowic po wydobyciu z otwartego pieca rozgrzanego do czerwoności żelaza i obrobieniu go zaczął zdradzać niezwykłe objawy.

Lisowski mianowicie w pewnej chwili **rozpłakał się, za chwilę zaś zaczął śmiać się w przeraźliwy sposób i wspinać po drabinach.**

Zachowanie się Lisowskiego, **który pod wpływem gorąca doznał ataku szału** wywarło na obecnych niesamowite wrażenie.

Koledzy Lisowskiego wyprowadzili go z fabryki do ambulatorium. Tutaj nieszczęśliwy robotnik **wpadł w szał i zaczął wszystko demolować.**

Wezwano wówczas pogotowie ratunkowe, po czym nałożono Lisowskiemu **kaftan bezpieczeństwa i odwieziono go do zakładu dla nerwowo chorych.**

4.500 dzieci

WYWIEZIONO Z HISZPANII

SALAMANCA, 12.6. Dziennik „Diario Vasco" donosi, że z pozostającej pod władzą rządu walenckiego Hiszpanii wywieziono 1.500 dzieci do Sowietów oraz 3000 do Francji.

Katastrofalny pożar w Łodzi

400 osób bez dachu nad głową

ŁÓDŹ, 12.6. (tel. wł.). Dziś o godz. 9 rano wybuchł wielki pożar w dzielnicy Bałuckiej. Pożar wybuchł w domu Reisena Reichera, przy ul. Łagiewnickiej 18 i przerzucił się na sąsiedni, 3 piętrowy dom zamieszkany przez czterdzieści kilka rodzin robotniczych. Płomienie ogarnęły dom tak szybko, że mieszkańcy wyskakiwali przez okna ratując życie.

Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej z Łodzi oraz straże z Pabianic, Zgierza i innych miast okolicznych. Mieszkańcy płonących domów w popłochu opuścili mieszkania, wynoszą dobytek. Wiele osób odniosło rany i poparzenia. Pożar wywołał panikę w całej dzielnicy.

Pożar, powstał w jednej z komórek przy ul. Berka Joselewicza 3, sąsiadującej ze składem drzewa braci Freudenreich przy ul. Łagiewnickiej 11. Ogień w ciągu paru minut objął cały skład drzewa ,który skutkiem panującej suszy spalił się jak zapałka. W ciągu 10 minut cały skład drzewa braci Freudenreich stał w płomieniach, które przeniosły się następnie na domy mieszkalne nr 1, 3, 5, 7, 9 przy ul. Berka Joselewicza, a nawet na drugą stronę ulicy na domy 2, 4, 6, 8. Mieszkańcy w panicznym popłochu uciekali z płonących domów, ratując ubogie mienie. Niewiele jednak zdołano uratować.

Straż ogniowa zwróciła się do policji o ewakuowanie kilkuset rodzin robotniczych, zamieszkałych w zagrożonych pożarem domach, gdyż zanosiło się na to, że spłonie cała część ul. Joselewicza aż do Marysińskiej oraz część ul. Łagiewnickiej i Zawiszy, zabudowane domami drewnianymi. Dzięki jednak ofiarnej pracy straży, której przyszli z pomocą saperzy, niebezpieczeństwo zdołano opanować. Pastwą pożaru padł skład drzewa przy ul. Łagiewnickiej 11, domy mieszkalne przy ul. Berka Joselewicza 3, 5, 7, 4-piętrowy dom mieszkalny przy ul. Berka Joselewicza 2 oraz domy drewniane nr. 8, 6 i 8 przy tejże ulicy. Nadpaleniu uległy 4-piętrowyd om przy ul. Łagiewnickiej 14 oraz budynki drewniane przy ul. Pieprzowej 38 i Berka Joselewicza 9 i 10.

W spalonych domach mieściło się 150 mieszkań, zajmowanych przez chałupników i drobnych rzemieślników, kupców i td.

Około 400 osób pozostało bez dachu, nad głową. 18 osób odniosło cięższe obrażenia wskutek pożaru i zatrucia dymem. Dwunastu strażaków odwieziono do szpitala.

Straty według dotychczasowych obliczeń wynoszą około półtora miliona zł.



To co najważniejsze na letnisku —

denaturat i Emes — kuchenka spirytusowa

Arabowie

NIE CHCĄ ŻYDÓW

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy amerykańskiej, dr Izzat Tannous członek arabskiej komisji narodowej, oświadczył, że o ile imigracja żydów do Palestyny nie ustanie natychmiast, to należy się spodziewać powstania Arabów o wiele ostrzejszego, niż wszystkie poprzednie rozruchy.

Zdaniem jego Palestyna, acz na pozór spokojna, jest w istocie ukrytym wulkanem, który w każdej chwili wybuchnąć może. Żydzi, twierdzi dr. Tannous, chcą zgnieść Arabów, ale do tego Arabowie nigdy nie dopuszczą, mimo wszelkich zarządzeń władz brytyjskich.

Pogłoski o zmianach

w zakładach ks. Pszczyńskiego

W śląskich sferach przemysłowych pojawiły się ostatnio pogłoski o mających nastąpić dalszych zmianach w Zakładach ks. Pszczyńskiego.

Mówi się więc o zniesieniu zarządu przymusowego w kopalniach, które mają być połączone z wielką spółką akcyjną.

Na czel przedsiębiorstwa ma stanąć podobno inż. Peche, obecny dyrektor departamentu górniczo - hutniczego w Min. przemysłu i handlu.

W pracach reorganizacyjnych ma jakoby brać również udział b. minister skarbu p. Czechowicz.

Ofensywa na Bilbao

„Zelazny pas" przerwany

PARYŻ, 12.6. Wojska powstańcze wznowiły ofensywę na froncie baskijskim, rozpoczynając zakrojoną na wielką skalę akcję, która ma na celu zniszczenie „żelaznego pasa" fortyfikacyj koło Bilbao.

Wstępem do tej akcji były liczne naloty eskadr bombowych na umocnienie „pasa żelaznego" i miejscowości Galdacano, Orduna i Barambio.

W okolicach Orduna oddziały piechoty, wypierane przez znaczne ilości czołgów przystąpiły wczoraj wieczorem do wielkiego szturmu i zdobyły pierwszą linię umocnień „żelaznego pasa". Obecnie walki toczą się między pierwszą i drugą linią fortyfikacyj

Dowództwo francuskiego portu Rochefort opublikowało komunikat stwierdzający, że również od strony wybrzeża powstańcy podjęli ofensywę na Bilbao. Port stolicy Basków znajduje się pod ogniem ciężkich bateryj powstańczych. Do portu nie mogą wpływać zagraniczne okręty, żadne też nie mogą opuścić Bilbao.

Spółdzielczy ruch młodzieży

Prócz spółdzielni starszego pokolenia rozwijają się w Polsce bardzo pomyślnie spółdzielnie uczniowskie. Pod tym względem Polska stoi bodaj na pierwszym miejscu spółdzielczym.

Liczba spółdzielni uczniowskich, o bardzo urozmaiconym zakresie działania (od zwykłych sklepików szkolnych do własnych introligatorni, fryzjerni i t. p.), przekracza 6,5 tysiąca. Spółdzielnie te posiadają już obecnie specjalne pismo p. t. „Młody Spółdzielca".

Innego typu organizacjami spółdzielczymi wśród młodzieży są spółdzielcze koła oświatowe przy spółdzielniach spożywców, przeważnie w ośrodkach wielkoprzemysłowych. Istnieje ich w Polsce kilkanaście i cały szereg znajduje się w stadium organizacji. Praca kół nosi charakter oświatowo - samokształceniowy i propagandowy.

Przy szeregu organizacji (harcerstwo, organizacje młodzieży wiejskiej, obozy pracy) działa szereg spółdzielczych sklepów i wytwórni.

Wśród spółdzielczych organizacji młodzieży akademickiej wymienić należy Sekcję Młodych przy Towarzystwie Kooperatystów w Warszawie i Krakowie, „Zespół", Stowarzyszenie Młodzieży Spółdzielczej we Lwowie, Koło Spółdzielców Studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Na terenie młodzieży wiejskiej pracuje cały szereg zespołów, których celem jest planowe uczenie spółdzielczości swych członków i przygotowanie ich do uczestnictwa w ruchu spółdzielczym na wsi. Zespołów tych, zwanych „Zespołami Przysposobienia Spółdzielczego" istnieje 108, z czego 38 w woj. lubelskim, 28 we Lwowskim, 19 w Wołyńskim, 10 w Warszawskim itd.

Atak szału 200 robotnic

W HALI FABRYCZNEJ

PARYŻ, 11.6. W jednej z fabryk w Lille rozgrywały się wczoraj niesamowite sceny. Około 200 robotnic dostało nagłych ataków histerii.

Początek wypadkom dało zemdlenie jednej z robotnic. Inne, które pospieszyły jej z pomocą, wpadły w szał histerii. Hala fabryczna zamieniła się w dom wariatów. Kobiety szlochały, inne histerycznie krzyczały, darły włosy i suknie. Wiele spośród nich zemdlało.

Przybyli lekarze, izolowali najbardziej niespokojne robotnice i polecili natychmiast fabrykę opróżnić. Lekarze tłumaczą dziwne te wypadki zbiorową psychozą, powstałą na nieustalonym jeszcze tle.

Co to jest

„WIATR BOSKI"

Świat cały zachwycał się ostatnio wyczynami japońskich lotników na samolocie „Wiatr Boski", ale nikt nie zainteresował się tym, skąd wzięła się ta nazwa. Okazuje się, że „Wiatr Boski" był bohaterem pięknej legendy japońskiej z XIII wieku.

W tym to czasie srogi władca Wschodu Kublai Chan postanowił zawładnąć Japonią. W tym celu przygotował 300 okrętów, na których miejsce zajęło 200 tysięcy uzbrojonych od stóp do głów wojowników. Mikado był zrozpaczony wieścią o przygotowanym napadzie, gdyż w żaden sposób nie mógł liczyć na odparcie ataku znacznie liczebniejszego i bardziej zasobnego nieprzyjaciela.

Nie pozostało mu za tym nic innego jak modlić się do duchów swoich przodków, prosząc ich o ratunek. Prośby i modły nieszczęsnego cesarza były widocznie wysłuchane, gdyż w chwili, kiedy na horyzoncie ukazała się flota nieprzyjacielska, zerwał się szalony huragan, który wszystkie okręty Kublai Chana zniszczył doszczętnie. Ten huragan, zwany w historii Japonii „Boskim Wiatrem" posłużył lotnikom do nazwania swego samolotu.

Paderewski komponuje

ILUSTRACJĘ MUZYCZNĄ DO FILMU

Po dużym sukcesie „Sonaty Księżycowej" Paderewski zamierza skomponować muzykę do filmu i w tym celu porozumiał się z amerykańskimi producentami filmowymi, którym przedstawił projekt nowej kompozycji. Plan ten wywołał tak wielkie zainteresowanie, iż producenci amerykańscy nawiązali natychmiast kontakt z Paderewskim, prosząc go o bliższe szczegóły nowej ilustracji muzycznej.

GDAŃSKI HORYZONT POLITYCZNY

Dokonywująca się na terenie wewnętrzno - politycznym Gdańska ewolucja doprowadziła w ostatnich czasach nie tylko do opanowania przez narodowy socjalizm wszystkich ośrodków dyspozycji władzy, ale także prowadzi do wyeliminowania z udziału w życiu publicznym Gdańska wszelkich elementów o odmiennym obliczu politycznym i socjalnym. Narodowi socjaliści dążą z całą świadomością — i wcale się z tym nie kryją — do wprowadzenia w Gdańsku systemu jednej partii i zidentyfikowania życia tej partii z życiem Wolnego Miasta. Stwarza to — w porównaniu ze stanem z lat poprzednich — sytuację odmienną. W tej sytuacji dokonać warto przeglądu horyzontu gdańskiego i zastanowić się nad stanowiskiem, jakie polska opinia publiczna zająć powinna, wobec dokonywującej się ewolucji.

Rozprzestrzenianie się narodowego socjalizmu w Gdańsku nie musi być a potori uważane za równoznacznet z uszczupleniem naszych praw. Niezależnie od stanowiska, jakie można zajmować wobec światopoglądu narodowo - socjalistycznego, należy uznać, że wniósł on pewne pozytywne momenty do życia społeczności gdańskiej. Ostateczny rozrachunek i ostateczne wyniki na tym polu wykraczają poza zakres naszych kompetencji i przedstawiają przedmiot mniejszego zainteresowania. Najistotniejsza natomiast jest — manifestowana stale ze strony czynników oficjalnie reprezentujących narodowy socjalizm — chęć osiągnięcia trwałego porozumienia z Polską.

Otóż właśnie na terenie gdańskim, obserwując ustosunkowanie się gdańskich narodowych - socjalistów do żywotnych problemów, przed którymi stoi polska ludność w Wolnym Mieście, spostrzec można zarówno szereg momentów pozytywnych, jak i szereg momentów negatywnych o różnym ciężarze gatunkowym i znaczeniu politycznym.

Jeżeli chodzi o czynione publicznie przez czynniki partyjne oficjalne deklaracje, to w ostatnich czasach zauważyć można bardziej poprawne i rzeczowe odnoszenie się do Polski i polskich postulatów. Pozytywnie również oceniać można rezultaty pierwszych kontaktów, nawiązanych w toku rozmów gospodarczych pomiędzy polskimi sferami gospodarczymi, a oficjalnymi czynnikami gdańskimi.

Rozmowy gospodarcze nie zostały jeszcze zakończone. Doprowadziły one do podpisania protokółu, stwierdzającego załatwienie pewnych odcinkowych postulatów strony polskiej, dotyczących w pierwszym rzędzie kwestii podatkowych. Część poruszonych problemów została załatwiona negatywnie, a większość oczekuje jeszcze na rozwiązanie w toku dalszych rozmów, które mają być kontynuowane po 4 do 6 tygodniach. W każdym razie na tym odcinku można skonstatować pewien krok naprzód. Co się tyczy rokowań ogólniejszych pomiędzy oficjalnymi czynnikami polskimi i gdańskimi, to są one w stadium początkowym.

Obok momentów pozytywnych, zanotować jednak można pewne momenty, które muszą być ocenione negatywnie i które należy podkreślić w imię konieczności oczyszczenia wzajemnej atmosfery politycznej i stworzenia podstaw dla współpracy polsko - gdańskiej. Na pierwszym miejscu wśród tych momentów należy wymienić nastawienie prasy gdańskiej, a zwłaszcza organu partyjnego „Danziger Voposten“.

W ciągu 3-ch dni narodowo - socjalistyczny organ gdański publikował artykuły i wiadomości, które nie mogą przysłużyć się dziełu porozumienia polsko - gdańskiego. A więc w pierwszym z nich w tendencyjny sposób wyolbrzymiono przebieg i wynik procesu przeciwko młodocianym członkom irrydentystycznych organizacji niemieckich na polskim Górnym Śląsku. W drugim dniu skonstruowano wielką aferę i zrobiono hałas dookoła rzekomego projektu zmiany na stanowisku biskupa gdańskiego, opierając się na pogłoskach i domysłach. W trzecim dniu wreszcie podano na całkowicie fałszywych danych faktycznych oparte wręcz fantastyczne wiadomości, jakoby rzekomo w ciągu roku bieżącego PKP. wprowadziło na teren gdański i zatrudniło na kolei blisko 5.000 Polaków.

Tych momentów negatywnych nie należy przeceniać. Wystarczy je zanotować i przeciwdziałać im. Jedynie skrajna krótkowzroczność polityczna mogłaby w dzisiejszej sytuacji dyktować decydującym w Gdańsku czynnikom konstruowanie na płaszczyźnie stosunków z Polską elementów negatywnych w sposób sztuczny. Wola porozumienia i lojalnej współpracy z Gdańskiem czynników polskich jest jasna i wszelkie insynuacje nieodpowiedzialnych, partykularnych fanatyków muszą wywołać jedynie uśmiech politowania. Porozumienie i współpraca współżyjącej ze sobą ludności niemieckiej i polskiej w Gdańsku jest łatwą do osiągnięcia, byle tylko wytworzyły się koniecznie po temu przesłanki psychologiczne. Należy mieć nadzieję, że w dalszym rozwoju wypadków zanotować będzie można więcej sprzyjających temu elementów pozytywnych, aniżeli sto jących na przeszkodzie negatywnych.

R. L.



Nie cztery mocarstwa a Liga Nar.

Odpowiedź Francji na notę niemiecką

Wręczona przez rząd francuski ambasadorowi brytyjskiemu nota, będąca odpowiedzią na ostatnią notę niemiecką z dn. 12 marca rb. w sprawie rokowań o nowy pakt zachodni, mający zastąpić układ lokarneński, przeciwstawiać się ma sugestiom niemieckim i podkreślić ścisły związek ze środkową i wschodnią Europą.

Nota francuska odrzuca podobno rokowania o pakt zachodni w oderwaniu od bezpieczeństwa pozostałej części Europy i wypowiada się zaześrodkowaniem całej władzy arbitrażowej w kwestii określenia napastnika w Lidze Narodów, a nie jak sugerowała nota niemiecka, we wspólnej decyzji 4 wielkich mocarstw, tj. W. Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch.



Zdjęcie przedstawia moment powitania P. Prezydenta na dworcu kolejowym w Warszawie po powrocie z Rumunii przez p. marszałka Śmigłego-Rydza, oraz widocznych na zdjęciu p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego i marszałka Sejmu Cara.

Krytyczna sytuacja

gabinetu francuskiego

W izbie i w senacie francuskim gospodarka Bluma znajduje się pod ogniem krzyżowym nie tylko opozycji, ale i pewnej części radykałów. Po raz pierwszy odbywają się zakłady, czy rząd padnie przed wakacjami letnimi, czy też dopiero na jesieni, czy w izbie, czy w senacie, czy na tle trudności finansowych, czy na tle polityki społecznej gabinetu (40-godzinny tydzień pracy).

W kuluarach krążą pogłoski, jednakowo alarmistyczne i fantastyczne. Powtarzamy je z wszelkimi zastrzeżeniami jedynie jako plotkę polityczną. Otóż jedni mówią, że premier Blum ofiarował tekę skarbu p. Pawłowi Regnier, pod warunkiem, że kapitały wywiezione z Francji powrócą do kraju. Chodzi o bagatelkę 100 milionów franków). Inni mówią, że leży w intencjach ministra skarbu Auriola niezależnie od podwyżki podatków i dochodów pośrednich zażądanie od Banku Państwa awansu w sumie 10 miliardów franków, na co gubernator Banku odpowiedzieć miał: i owszem, lecz pod warunkiem, że parlament uchwali prawo upoważniające rząd do zaciągnięcia pożyczki.

Były premier Flandin oświadczył onegdaj na trybunie izby, że pełnomocnictwa celne, które są dyskutowane obecnie w izbie, mają służyć rządowi do udzielenia ważnych koncesyj taryfowych w zamian za kredytowe.

Dziennik „L'Epoque“ wyraża obawy o nową dewaluację, podczas gdy „Ere Nouvelle“ niepokoi się perspektywą inflacji.

Wreszcie nie brak w kuluarach parlamentarnych ludzi „nieomylnych“, zapewniających, że Blum ma dość rządów i że chciałby być wywrócony, lecz przez senat i na punkcie ustawodawstwa społecznego, gdy tymczasem opozycja pragnęłaby upadku rządu na terenie izby poselskiej i z okazji trudności finansowych.

Konkluzja: jeden z byłych ministrów radykalnych oświadczył, że godziny rządu są policzone, jednak większość zakładów odbywa się za tym, że rząd Bluma upadnie wprawdzie niedługo, ale dopiero po wakacjach letnich czyli w październiku lub listopadzie r. b.

Niszczenie zboża na pniu

W ROSJI SOWIECKIEJ

Na polach niektórych rejonów Krymu pojawili się licznie t. zw. „zbieracze chleba“. Tak się nazywa tych, którzy zrywają kiełkujące zboże na pniu. W jednym tylko z folwarków stacji maszynowo - traktorowej w Sarabuz zniszczono około 800 ha ozimej pszenicy i jęczmienia. Ludowy Komisariat rolnictwa Krymu w walce z tymi szkodnikami jest bezsilny. Środki, które wyasygnowano na opłatę specjalistów do walki ze szkodnikami na Krymie, zostały rozchodowane na wydatki administracyjne, jak donosi „Socjalisticzeskoje Ziemijedielje“ (nr. 96).

Amerykańscy rabini

SYMPATYKAMI BOLSZEWIKÓW HISZPAŃSKICH

Na odbytej w Columbus centralnej konferencji rabinów amerykańskich uchwalono rezolucję, w której wyrażają swą sympatię rządowi hiszpańskiemu w Walencji i oświadczają, że zwycięstwo generała Franco równałoby się klęsce demokracji.

Najmłodszy wiceminister

W skład nowego gabinetu japońskiego wszedł w charakterze podsekretarza stanu 22-letni dr. Yen - Chung. Nowomianowany wiceminister ukończył w 17 roku życia uniwersytet berliński, poczym przyjechał do Tokio, gdzie objął wybitne stanowisko, w urzędzie wychowania i kultury. W międzyczasie uzyskał na wszechnicy tokijskiej tytuł doktorski za dysertację z dziedziny historii prawa japonskiego.

SZLAKIEM STEFANA ŻEROMSKIEGO

Do Ciekot, miejsca zamieszkania w dzieciństwie, Żeromskiego idzie się cudowną drogą.

Po prawej i po lewej stronie rozciągają się faliste, zielono-żółte szachownice, w dali widać łasy prześwitujące gdzieniegdzie łysinami wytrzebionych drzew. Kiedy obejrzeć się w pewnej chwili widzi się dostojne mury klasztoru św. Katarzyny, jak niezłomnie strzegą wejścia na Łysicę, niezłomnie, bo już od 1471 r. kiedy to biskup krakowski Jan Rzeszowski na miejscu dawnej kapliczki dla pielgrzymów idących do Św. Krzyża — wybudował kościół pod wezwaniem Św. Katarzyny.

Później w 1490 r. dom emerytów zbudowany koło kościoła, Maciej z Pyzdo odstąpił Bernardynom. Oni podobno, świątobliwi i pracowici Bernardyni, mieli urządzić drogę z biskupiego Bodrentyna do Kielc, oraz ścieżką do Św. Krzyża, zaprawdę, krwawo wypracowaną ścieżkę, bo wiodła przez kamienie i głazy. W 1817 Bernardyni ustąpili miejsca klasztorom zakonnym i tak już do dzisiaj pozostało. Klasztór stoi u podnóża Łysicy.

Rysuje się ta góra chropowatą, stopniowaną linią.

Dzień jest słoneczny i cichy. Cisza jak „dzwon kryształowy" i w nim niby drobne, srebrne mioteczki, głosy rozlicznych świerszczy. Wieś Wilków przez którą przechodzę wita mnie rozszerzonymi, niebieskimi oczętami dzieciaków i poszczekiwaniem rodzinnych, swojskich „Burków". Już widać w oddali dworek Żeromskiego w Ciekotach. Folwark, dawniej dzierżawiony przez ojca pisarza, obecnie dzierżawią Rostkowscy, synowie, bo „stary pomarł łońskiego roku" — jak mnie objaśnił po drodze chłop pojący konie.

Izba do której wchodzę jest duża i dosyć zaniedbana. Na ścianie dwa portrety doskonałego pędzla i jakieś litografie. Kobieta, która uprzejmie dopytuje się o cel mojej podróży to sama pani Rostkowska, siostra dzierżawców folwarku.

— „Ech, proszę pani — odpowiada ona na moje zapytanie, — żadnych pamiątek po Żeromskim już tu nie zostało. Były próby upamiętnienia, tego miejsca, brat chciał tu kamień jakiś postawić, jakąś tablicę wmurować ale to dzisiaj samemu ciężko, a chłopom ani myśleć o tym.

A zresztą czyż można im się dziwić, że mało o Żeromskim wiedzą, kiedy tu czasem chleba brakuje?

Spojrzałam na moją rozmówczynię: grube, spracowane ręce, twarz ciemna, stroskana, gdyby nie sposób wyrażania, chciałoby się ją wziąć za prostą, wiejską kobietę.

— „Była tu kiedyś siostra Żeromskiego, przyjechała specjalnie, aby zabrać jakieś pamiątki po swym wielkim bracie, no i cóż, łzami się biedna zalała bo nic już nie zostało po nim.

Ten „dworek" też zmienił bardzo swój wygląd. Różnych miał dzierżawców po Wincentym Żeromskim, byli wśród nich i żydzi zanim się w nasze ręce dostał.

A zresztą cóż tu mówić o domu samym, kiedy okolica przecież tak bardzo się zmieniła. Ta góra Radostowa, którą pani widzi (pokazała przez okno wyniosły szczyt góry, której widok, Marcinka Borowicza w „Syzyfowych pracach" o łzy tęsknoty przyprawił) zalesiona była cała. Ileż tu było malin, orzechów laskowych, nawet wiśni. Teraz — nic już z tego nie zostało. Istotnie, góra Radostowa prężyła do słońca wyliniały, zielenią trawą i kępkami lasów pokryty grzbiet jak stary, znieruchomiały, najdziwaczniejszy kot.

— Czy nie ma tu chociaż ludzi, którzyby pamiętali Żeromskiego, znali go, rozmawiali z nim? — „A owszem, jest tu taki, nazywa się Andrzej Gała, staruszek, 83 lata, są i inni ale ci sami dla nadania sobie powagi powołują się na znajomość z Żeromskim.

— — — — — — — —

Z małą, jedenastoletnią dziewczynką, służącą jednej z gospodyń, która na wątłych rękach piastuje małe dziecko idę do Andrzeja Gały.

Po lewej stronie drogi, którą idę, rozciągają się mizerne pola ,ziemia jałowa, sucha, zła dola chłopska czai się pod każdym przydrożnym kamieniem.

— Daleko chodzisz do szkoły? — pytam mojej przewodniczki.

— „A do Męchocic, niedaleko" — odpowiada ochotnie.

— No dobrze, ale czy ci starczy czasu, służyć, dziecko piastować i do szkoły chodzić? —

— Co by zaś tam nie starczyło...

Ja ino latem do szkoły chodzę — mówi po chwili, jakby sobie coś przypomniała.

— Latem? A zimą nie? — pytam zaciekawiona.—A nie, bo odmroziłam se palce u obu rąk i nóg i w zimie nikaj chodzić nie mogę bo robią się białe i bolą...

Umilkła, nie pytałam ją już o nic. Moje uganianie się za jakimś śladem po Wielkim duchu, wydało mi się bezcelowe i niepotrzebne wobec tych odmrożonych rąk i nóg.

„O, Andrzej Gała — przerwała nagle milczenie, dziewczynka wskazując ręką schyloną postać ostro rysującą się na dolnym tle wylotu ulicy. I tak zawarłam znajomość z suchym wysokim staruszkiem o oczach niebieskich i wiedzących i rękach węźlastych, ciemnych jak ziemia. Ma twarz zmarszczkami poprzeżynaną, szary wąs natrętnie zaglądający do bezzębnych ust, i orli, ślicznie zarysowany nos. 20 lat był sołtysem w Kielcach i urząd ten sprawował widać mądrze i dobrze kiedy wspomina o tym z pełną powagi zadumą.

— Opowiedzcie coś o Żeromskim, znaliście go ponoć — proszę pomagając mu usiąść na trawie. Koło nas wiankiem rozsiadły się dzieciaki małe, nabożnie zasłuchane i milczące płowowłose bachorki. ...Żeromski dobry był panicz, mądry — zaczyna Gałka jakimś delikatnym, cichym, co chwila przerywanym głosem. On nie powiedział słowa, nad którymby się przedtym i trzy razy nie zastanowił, nie uganiał za dziewkami jak to inni, ino rozmyślał a rozmyślał i czasem mi coś takiego ni stąd ni zowąd powiedział, że aż dziw brał, co za rozum taki...

Lubił chodzić na polowania, pan Szmidt tu był, bogaty pan i pan Stefan z nim chodził... ale własnej strzelby nie miał... To bywało, przychodzi do mnie i mówi: Jędruś, daj strzelbę... to ja mu dawałem.

— A macie jeszcze tę strzelbę? —

Sprzedałem... — i szybko dodaje jakby na usprawiedliwienie: — Musiałem panienko, oczy leczyć, w chałupie bieda, na lekarstwo nie było a ze mną coraz gorzej.

A fotografii Żeromskiego nie macie jakiej? Miałem, miałem a jakże, ale przyjechali tu jacyś panowie dziennikarze, wyciągnęli mi tę fotografię, obiecali przysłać, ale gdzie tam... poszła fotografia, przepadła...

Honorowy był ten panicz Żeromski... chciałem ja się żenić z jego siostrą najmłodszą, Bolesią, ot, tak tu się mówiło dla śmiechu, to on, żeby mnie nie urazić, mówił, że ona delikatna, że niczby robić w chałupie nie umiała, że służącą dla niej trzebaby trzymać... Tak to przegadywał się ze mną.

Pamiętam jak ojciec jego ożenił się drugi raz... A pan Stefan nie cierpiał macochy... Bywało przylatuje do mnie nad wieczorkiem leci do obory i płacze... i modli się: O mój Jezu, o Matko Boska... to ja stałem z boku i słuchałem tych skarg i samemu płakać mi się chciało. A ileż to razy całe noce siedzieliśmy nad Subrzanką i ryby łowili, albo raki w sadzawkach — teraz to już ani ryb ani rybaków nie ma — dodał smutno.

Potym to już straciłem go z oczu. Był kasjerem u pana Potockiego i podobno dobrze mu się wiodło, panowie co tu przyjechali mówili, że majątek na książkach swoich zrobił.

Zamyślił się dziadyga. Mały wnuczek z zapałem ciągnął sznurowadło z grubego, juchtowego buta dziadka...

Słońce zniżyło swój czerwony kręg i cień padł po jednej stronie zrębu, gdzie siedzieliśmy w zadumaniu.

Pokazując, obrócił się stary Gała ku resztkom zachodzących promieni i to pięć razy w rozciągających się przed nami polach i odczniej w oddali górze Radostowej, zagadał ze zdziwieniem.

— Pana Żeromskiego pamiętam, a jakże i to dobrze, ale pamiętam też jedno wydarzenie z powstanie, co mi ciegiem po głowie się snuje, ile razy spojrzę na te pola.

To było jakoś popołudniu, kręciłem się po gospodarstwie, nikogo w chałupie nie było, aż tu słyszę strzały, krzyki gdzieś daleko...

Wychodzę ja przed chałupę a tu po tych polach pędzą żołnierze ruscy ani chybi.

Nie minęło i ćwierć pacierza, wpada do mnie oficer, polak i krzyczy: „schowaj mnie gdzie smyku, ścigają mnie".

To ja chociaż szkrab byłem mały ale sprytny przyniosłem mu ojcowe ubranie, czapę nasadziłem, koryto dla świń w ręce wraziłem, że to niby paszę niesie.

A tu wpadają ruscy...

Oficer polski nie przechodził tędy? — pytają

— Ale gdzie tam, cicho tu spokojnie, nikogo nie ma — odpowiada mój oficer.

I tak dalej gonić pojechali... kończy śmiejąc się dziad.

Ruscy, proszę panienki to byli strasznie głupi ludzie — dodaje po chwili.

Trzeba było już iść. Czekało mnie 6 klm. drogi do Św. Katarzyny.

Wzięłam w obie dłonie, jego spracowane, twarde, trzęsące się ręce, powiedziałam mu: — zostańcie z Bogiem dziadku, spojrzałam w jego ledwo już widzące oczy z myślą, że oto niedługo zamkną się na zawsze i pójdzie starowina oglądać pana Żeromskiego.

Droga, gdy wracałam, osnuwała się niby mgłą, wieczornym zadumaniem.

Ptak zbłąkany, niewiadomej nazwy, z jękliwym, nieśmiałym skrzekiem kołował przez czas jakiś nademną i rozpłynął się wkońcu w granatowych cieniach kołem leżących w oddali.

Dostrzegłam już z daleka zarysy klasztoru Św. Katarzyny i chropowatą linię wyniosłej Łysicy.

Modlitwą niewyśpiewaną wsączał się do duszy wieczór pachnący...

Danota Kucharska

Na wysuniętym brzegu Polskiego Morza

Na półwyspie Hel rozpoczyna się już sezon kąpielowy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego")

Hel, w czerwcu 1937.

Zaledwie znikną z oczu zarysy potężnego portu gdyńskiego, już w lekkiej mgle porannego słońca wyłaniają się zabudowania Helu, tej miłej wioski rybackiej, dziś już miasteczka, leżącego na samym cyplu półwyspu tej samej nazwy. Ponad zabudowaniami widoczna już z dala jest latarnia morska na Helu.

Niewielki, ale wygodny stateczek, należący do **„Żeglugi Polskiej"** w Gdyni, prując raźno przejrzyste fale Polskiego Morza, zaledwie po niespełna godzinnej podróży dociera do portu helskiego.

W miarę utrwalania się pogody, a już nastały piękne i słoneczne dni — coraz więcej ożywia się **romantyczny półwysep Hel** i niedługo zaludni się niewątpliwie **wielotysięczną gromadą letników i kuracjuszów,** którzy zdala od codziennych zajęć szukać tu będą na wybrzeżu miłego wytchnienia. Na razie jeszcze ruch niewielki.

Nic dziwnego, że co roku tłumy gości z różnych stron Polski przybywają na Hel. Na całym wybrzeżu naszym, nie ma bowiem milszych zakątków, nad wioski półwyspu Helu. Tu można naprawdę wypoczywać, korzystając z prawdziwej **swobody, nasycić wzrok cudnym czarem morza** „małego" i „wielkiego", wydm piaszczystych i ciemnych lasów.

Przybywają tu m. in. ludzie, którzy od szeregu lat nie byli na Helu. Do przyjemności należy rozmowa z nimi. Każdy z nich jest mile zdziwiony **olbrzymim postępem w rozbudowie tego nadmorskiego osiedla** i każdy ledwie odróżnia **dzisiejszy Hel od dawniejszego,** powiedzmy z roku 1920, kiedy nie było tu jeszcze **żadnych śladów polskiej pracy twórczej.**

Szczególniej kto ogląda Hel z dala od strony zatoki, ten odnosi wrażenie, że to już **nie wioska, lecz pokaźne wcale miasteczko.** I w rezultacie **bardzo dodatnie dla gospodarki polskiej nad morzem,** wypadnie to **porównanie dzisiejszego Helu z roku 1937 z jego dawniejszym wyglądem w roku 1920.**

Wielu turystów, przybywających koleją na Hel nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, jakie **przezwyciężyliśmy olbrzymie trudności techniczne,** budując **linię kolejową wzdłuż całego półwyspu.** Było to dzieło, na którego realizację Niemcy nie odważyli się przed wojną.

Widzimy dalej, że na miejscu starego drewnianego mola, stoi już od lat **nowe molo kamienno-betonowe** z przystanią pasażerską. Powstało jeszcze **drugie molo kamienno-betonowe** z przystanią pasażerską. Powstało jeszcze **drugie molo handlowe,** łazienki, **kolonia rybacka** Banku Rolnego (około 50 domków), **gmach poczty,** stacja meteorologiczna, zaś prywatna inicjatywa stworzyła i tworzy niesłychanie **liczne pensjonaty, hotele, domy kuracyjne i wille prywatne.**

Ludność wioski Helu, o ile idzie o starych mieszkańców, jest niestety jeszcze w dużej części **niemiecką, wyznania ewangelickiego.** Kościółek z wieżą przy brzegu morskim, widoczny już od połowy drogi statkiem z Gdyni na Hel jest właśnie **domem modlitwy miejscowych ewangelików.** Katolicy mają od niedawna swój kościółek na drugim końcu wioski. Prawie wszyscy mieszkańcy z wyjątkiem napływowych obywateli, są **rybakami.**

W rozmowach z turystami ci rybacy z Helu stale utrzymują, iż rządy polskie stworzyły dla nich okres dobrobytu. Dawne pustkowie, zapełnione jest dziś, gdy przyjdzie zwłaszcza pełny sezon — letnikami **z całej Polski,** którzy nawet przy obecnym braku gotówki **zostawiają dużo pieniędzy na Helu. Silny ruch budowlany** na półwyspie, podobnie zresztą jak i na całym wybrzeżu, **wzmocnił zamożność miejscowych rzemieślników.**

Spodziewać się należy jeszcze dalszego rozwoju Helu, jako wielkiej stacji klimatycznej i uzdrowiskowej. Wyjątkowo korzystne położenie półwyspu Helu wysuwa go na czoło bałtyckich ośrodków uzdrowiskowych. Oblany z dwóch stron morzem, Hel w swoich częściach zalesionych łączy w przedziwny sposób **zalety stacji nadmorskiej, z wysokimi wartościami leczniczymi lasów sosnowych,** będących tu **bogatym rezerwoarem ożywczego ozonu.** Powietrze jest tu czyste, a dzięki piaszczystej glebie **Hel pozbawiony jest zupełnie wilgoci** i w lecie ma **dużo słonecznych dni.**

POBYT NA WYBRZEŻU MORSKIM I NA HELU

Wobec rozsiewania pogłosek o utrudnieniach dostępu do wybrzeża, starostwo morskie wyjaśnia i z całym naciskiem podkreśla, że pogłoski te są z gruntu fałszywe. Na przyjazd i pobyt na wybrzeżu nie trzeba żadnych zezwoleń i pod tym względem nie ma abbsolutnie żadnych różnic między sezonem obecnym a latami ubiegłymi. Jedynie na wjazd do Helu, który również nie jest zamknięty, potrzebna jest przepustka, którą na podstawie poświadczenia obywatelstwa polskiego wydaje kierownictwo marynarki wojennej w Warszawie, komenda miasta w Gdyni wraz z ekspozyturą na przystani Żeglugi Polskiej na Molo pasażerskim.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

UWAGI.

FRONTEM DO KSIĄŻKI

Jak słabo przedstawia się ten front w dobie obecnej. Mamy powszechne nauczanie, rozbudowane jest ogromnie szkolnictwo zawodowe, średnie i wyższe, zdawałoby się, że ze wzrostem liczby ludzi oświeconych powinno kwitnąć czytelnictwo i z roku na rok powinny wzrastać nakłady książek z różnych dziedzin, a w szczególności książek literatury pięknej, tymbardziej, że literatura ta zarówno rodzima jak i obca jest bardzo ciekawa i bogata w prawdziwe arcydzieła. Tymczasem statystyki wykazują, że w b. Królestwie Kongresowym przed wojną, nakłady wydawnictw były większe niż obecnie na cały obszar Polski. W handlu księgarskim obroty w ciągu ostatnich lat spadły o 70 procent.

Dane te mówią same za siebie. Świadczą one o zaniku czytelnictwa wśród społeczeństwa. Książka przestała być artykułem pierwszej potrzeby, jak to było dawniej. Porównując stopę życiową dzisiejszej rodziny, czy to robotniczej czy urzędniczej musimy przyznać, że w stosunku do czasów przedwojennych stopa ta ogromnie wzrosła jeśli chodzi o wydatki na odżywienie, ubranie i rozrywki, nie mówią tu oczywiście o rodzinach bezrobotnych. Natomiast, nie wytrzymuje porównania rubryka wydatków na książki i czasopisma, gdyż została ona albo całkowicie skreślona z budżetu domowego, albo zmniejszona do minimum. Uważa się dzisiaj, że bez książki można się obejść.

Powszechny tego rodzaju punkt widzenia budzi niepokój, jeśli się zważy na to, że fatalnie może się odbić na kulturze umysłowej społeczeństwa i wpłynąć na obniżenie się poziomu intelektualnego, na którym wojna i tak już wycisnęła swoje piętno. Przyzna każdy, że wiedza zdobyta w szkole niższej, średniej czy wyższej nie pogłębiona czytelnictwem nie może człowiekowi wystarczyć, jeśli chce on naprawdę wznieść się na pewien poziom i jako tako orientować się w arkanach życia współczesnego. W książce każdy znajdzie dziedzinę odpowiadającą jego zainteresowaniu. Książka filozoficzna i religijna — wzniesie go na szczyty ducha i pomoże do wyświetlenia wątpliwości, które mu życie nastręcza; książka naukowa — zapozna z przeróżnemi dziedzinami wiedzy świata otaczającego, a tych dziedzin godnych naszego zainteresowania jest tak dużo, książka psychologiczna — rozstrząsa nasze stany psychiczne wyświetla przyczyny ich powstawania, książka pedagogiczna—uczy nas sposobów postępowania z najmłodszym pokoleniem; książka historyczna — skierowuje naszą myśl ku przeszłości, pozwala wyciągać wnioski z dobrych i złych czynów naszych przodków.

Książka podróżnicza — przy skromnych środkach materjalnych przenosi nas w kraje całej kuli ziemskiej, książka beletrystyczna — rozstrząsa stany psychiczne i pobudki działania ludzi, w łatwej formie zapoznaje nas z wszystkimi zagadnieniami chwili. Przeżywając losy bohaterów książkowych ileż analogii znajdujemy z własnymi przeżyciami, ile wzniosłych porywów i chęci naśladowania budzi się w nas pod dobroczynnym wpływem książki. Książka jest najważniejszym czynnikiem w kształtowaniu się naszej umysłowości, światopoglądu, naszego charakteru, ustosunkowaniu się do różnych zagadnień, jest naprawdę najlepszym i najpewniejszym przyjacielem na przestrzeni całego naszego życia. Dla tego to front do książki jest tak ważnym frontem. Rodzice, w pierwszym rzędzie, powinni to sobie uprzytomnić jeśli chcą mieć młodzież interesującą się rzeczami pięknymi. Rezultaty osiągniemy jeśli dzieci od najmłodszych lat przyzwyczaimy do dobrej lektury.

Lektura musi być jaknajbardziej udostępniona przez posiadanie własnych bibliotek, wtedy każdą wolną chwilę od nauki, rozrywki, czy sportu dziecko czy młodzieniec spędzi na czytaniu, a jeżeli rozsmakuje się w czytelnictwie nikt i nic go od tego nie potrafi odciągnąć. Wiem to z własnego doświadczenia. Istniał dawniej piękny zwyczaj obdarowywaniu dobrą książką dzieci i młodzieży przy każdej nadarzającej się okazji. W szkołach pilni i wzorowi uczniowie byli wyróżniani nagrodami w postaci książki. Dlaczego to zamiknęło? Szlachetne współzawodnictwo w zdobywaniu wiedzy wśród młodzieży jest chyba nierównie wyższe od wyczynów sportowych, a przecież te są nagradzane.

Zbliża się zakończenie roku szkolnego czy nie należałoby powrócić do dawnych dobrych obyczajów? i już w tym roku zrobić początek?

C. S-er.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

13 Czerwiec **Niedziela**
Antoniego Padewskiego.
Słowiański: Chocmira.
Słońca wsch 3.15, zach 19.57
Księżyca wsch 8.53, zach 22.44

HISTORIA PODAJE:
1611 Zygmunt III zdobywa Smoleńsk.
1775 Michał Kor. Wiśniowiecki obrany królem
1915 Słynna szarża ułanów rtm. Wąsowicza z II Brygady pod Rokitną.

PRZYSŁOWIA:
Na św. Antoni
Pierwsza jagódka się zapłoni.

AFORYZMY:
Jeżeli byśmy mogli widzieć siebie, jak inni nas widzą, nigdy byśmy o nich źle nie mówili.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Jak wam się podoba".
PALACE: „Upiór na sprzedaż".
EDEN: „Manewry miłosne" i „Człowiek lew"

—oOo—

× **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W DĄBROWIE.** Na życzenie wielu parafian dąbrowskich dn. 14 bm. t.j. jutro o godz. 7 rano odprawione będzie w kościele parafialnym w Dąbrowie nabożeństwo żałobne za zmarłego niedawno ś. p. ks. biskupa Augustyna Łosińskiego, który konsekrował tutejszy kościół oraz niejednokrotnie wizytował parafię.

× **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK** żeńskiej szkoły gospodarczej w Sosnowcu zawiadamia członkinie, że zebranie sprawozdawcze odbędzie się 15 bm., o godz. 16.

× **„KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE"** w Dąbrowie Górniczej, z oddzielnymi klasami dla młodzieży żeńskiej i męskiej, ul. Kr. Jadwigi L. 11 gmach miejski, (prawa szkół państwowych). Kancelaria przyjmuje zapisy w godzinach urzędowych do klas I-ch i innych klas w miarę wolnych miejsc. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 17 czerwca o godz. 8-ej rano. 2763

Repertuar teatralny

W SOSNOWCU:

Dziś dnia 13 bm. o godz. 16.30 i 20.30 nieodwołalnie ostatnie dwa występy Eugenjusza Bodo w arcyzabawnej komedii muzycznej T. Brandona pt. „Ciotka Karola".

Wobec niebywałego powodzenia jakiem cieszą się występy znakomitego artysty udało się dyrekcji teatru przedłużyć gościnę ulubieńca publiczności tylko do niedzieli. Będą to bezwzględnie ostatnie występy E. Bodo, gdyż w poniedziałek przystępuje on do realizacji swego nowego filmu w Warszawie.

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon kasy 61205.

—oOo—

× **WAGONY BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI.** Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach podaje do wiadomości, że z dniem 12 czerwca 1937 r. rozpoczęły kursować następujące wagony bezpośredniej komunikacji: 1) wagon bezpośredniej komunikacji klasy 1, 2 i 3 z Poznania do Truskawca w poc. nr. 29, Poznań odj. 15.20 — Katowice odj. 21.45, Truskawiec przyj. 10.51. 2) Wagon bezpośredniej komunikacji klasy 1, 2 i 3 z Poznania do Krynicy w poc. nr. 29. Poznań odj. 15.20 Katowice odj. 21.45, Krynica przyj. 6.57. 3) Wagon bezpośredniej komunikacji klasy 1, 2 i 3 z Gdyni do Morszyna Zdroju w poc. nr. 7 Gdynia odj. 19.20 Katowice odj. 6.13 Morszyn Zdrój przyj. 9.31.

Inne wagony bezpośredniej komunikacji rozpoczną kursowanie od terminu oznaczonego w rozkładzie jazdy ważnym od 22 maja br.

× **ZWIĄZEK REZERWISTÓW I RODZINA KOŁO SOSNOWIEC - ŚRÓDMIEŚCIE** urządza w niedzielę dnia 20 bm. wycieczkę autobusem do Porąbki, na Śląsku, celem zwiedzenia zapory wodnej na Sole. Koszta przejazdu tam i z powrotem 3 zł. 50 gr. od osoby. Zapisy przyjmuje szef. p. Wróblewska, w lokalu Związku ul. 3 Maja 22.

Pociąg do Liskowa

17 CZERWCA

Jak się dowiadujemy z Będzina odejdzie pociąg popularny do Liskowa na wystawę „Praca i kultura wsi". Pociągiem tym pojedzie około 1200 osób z powiatów Będzińskiego, Zawierciańskiego, Częstochowskiego i Włoszczowskiego.

Dla rolników z powiatu Będzińskiego wycieczkę organizuje Wydział powiatowy. Zapisy oraz opłatę za podróż przyjmuje Wydział rolny Wydziału pow. w Będzinie.

Koszt wycieczki z przejazdem i noclegiem wynosi zł. 12.60.

Wyjazd z Będzina dn. 17 bm. o godz. 19.43, powrót dn. 19 bm. rano.

—oOo—

Tow. upiększania Sosnowca

ROZPOCZĘŁO DZIAŁALNOŚĆ

Powstałe w tych dniach w Sosnowcu Tow. upiększenia miasta rozpoczęło już swą działalność.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu, który ukonstytuował się następująco: przewodniczący dyr. Lamprecht, sekretarz — p. Paweł Kucharski, skarbnik — dr. Trąmpczyński, członkowie zarządu: inż. Wąs i dr. Maćkowski.

Zarząd po zapoznaniu się z treścią statutu jaki ma podobne Towarzystwo w Grudziądzu przyjął go z nieznacznymi poprawkami.

Aby dać możność należenia każdemu z mieszkańców miasta do Towarzystwa postanowiono pobierać niskie składki członkowskie, bo już od 25 gr.

Składki przyjmuje p. P. Kucharski (3 Maja 8) oraz członkowie zarządu.

× **POPISY UCZNIÓW ŚL. SZKOŁY MUZYCZNEJ.** Śląska szkoła muzyczna w Katowicach urządza w poniedziałek dn. 14 bm. popisy uczniów z wyższych kursów. Wystąpią uczniowie klas: skrzypiec i kameralnej prof. Z. Weiningera; fortepianu prof. A. Zaleskiej; śpiewu solowego prof. S. Ślązaka. W programie utwory kompoz.: Dancla, Mozarta, Beethovena, Ernsta, Vieuxtempsa, Chopina, Karłowicza i Troschla. Dyrekcja szkoły zaprasza na popisy rodziców studiujących muzykę, znajomych, sympatyków oraz melomanów. Popisy odbędą się w sali Domu oświatowego TCL przy ul. Francuskiej 14 w Katowicach. Początek o godz. 20. Wstęp wolny.

× **WYCIECZKI - MAJÓWKI.** Związek b. ochotników armii polskiej z lat 1914 — 1921 oddział w Sosnowcu organizuje szereg wycieczek - majówek do: Polskiej Szwajcarii, Porąbki nad Solą, Okradzionowa, Czerny i w Nieznane. — Wycieczki odbywać się będą w miesiącach letnich począwszy od dn. 29 bm. W wycieczkach mogą brać udział członkowie z rodzinami i sympatycy Związku. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Związku we wtorki i piątki —Dom Społeczny, pokój nr. 29. Zarząd.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ Z LAT 1914 — 1921 ODDZIAŁ W SOSNOWCU** przypomina wszystkim swym członkom o obowiązkowym ubezpieczeniu się w Kasie pośmiertnej na skutek powziętych uchwał majowych br. i w tym celu wzywa członków do wypełnienia wniosków w Sekretarjacie we wtorki i piątki — Dom Społeczny, pokój nr. 29.

Wieści z Gołonoga -- „Flory"

MAJ — KWESTA PCK — WALKA O ZDROWIE MORALNE — W ŚWIETLICY PARAFIALNEJ — O STRAŻY POŻARNEJ SŁÓW KILKORO — ODPUST ŚW. ANTONIEGO

Najpiękniejsze słowo nie zdoła opisać cudowności tego miesiąca N. Marii Panny i raczej mówić będziemy o tym, że dni miał u nas iście misternie, że od samego święta 3-majowego, które jak co roku było obchodzone b. uroczyście, aż po jedyne w swoim rodzaju pielgrzymki do znaków Bożych postawionych hen, na krańcach parafii: Pogoni, Dziewiątym, Piekle, Tworzniu i Podlesiu — królewicz maj przeminął u nas radośnie i godnie.

Wije się oto długą, polną drogą barwny wąż tysięcznej rzeszy ludzkiej, która w pozumie chorągwi kościelnych, z kapłanem swoim w pośrodku, z pieśnią na ustach i w duszy, z wiarą gorącą — idzie budzić i wołać śpiące na wielkie święto Krzyża.

Rozsypały si ęw ostatnią niedzielę po całym Gołonogu młode samarytanki P. C. K. kwestując na cel wysoce humanitarny, w imię miłości bliźniego. Czerwonokrzyska drużyna, która wystąpiła do kwesty w swoich organizacyjnych umiformach była przyjmowana ogólnie z oznakami dużej sympatii.

Ciekawe a zarazem charakterystyczne zjawisko można było zaobserwować na jednej z tutejszych kolonii, której mieszkanki nie mogąc znieść dłużej podwójnego życia jednego z ojców rodziny, naszły go tłumnie w nie własnym domu i przepędziwszy sromotnie, wskazały drogę właściwych jego obowiązków.

Myliłby się, kto by przypuszczał, że wiosna osłabiła frekwencję czytających w bibliotece parafialnej. Ruch nie mniejszy od zimowego panuje i już tę z górą tysiąc książek na stu kilkudziesięciu prenumeratorów zaczyna nie wystarczać.

Chyba jemu świetlica mniej jest obłożona, ale i tu przyzwyczajenie nabyte ściągnie licznych mieszkańców do pism i gazet, które w tak imponującej liczbie, jak na wiejską świetlicę są prenumerowane. Szczęśliwi inicjatorzy i zarząd tej placówki widząc dzisiaj taki jej rozwój.

Jeśli o pracy i wysiłku mowa, trudno nie wspomnieć o pracy straży pożarnej kop. „Flora", która dzięki swojemu zarządowi i pełnej inicjatywie swego naczelnika, dzięki samorzutnej pracy całej drużyny posiada wspaniałą remizę odrestaurowaną i urządzoną, oraz lokal rozrywkowy. Tutaj to wolną porą królują szachy i warcaby, tu w czas ćwiczeń rozbrzmiewa głos wykładowcy-znawcy. Straż, która została podniesiona w ostatnich latach na wysoki poziom techniczny, posiada własną drużynę OPG.

O Gołonogu mowa, a niedziela już. Święto to pobożne i uroczystość nie tylko parafii, ale szeroko rozrzuconych przyjaciół i sympatyków naszego cudownego wzgórza. Odpust św. Antoniego. Już w sobotę rozbrzmiały się dzwony, a wzgórze opasała wstęga procesji. Przyjdą dzisiaj pątnicy z dalekich stron, pospieszą z bliska i z daleka rozmiłowani w micie i legendzie, w głębokiej przeszłości miejsca.

Przywędrują tu ci, którzy swe troski i żale, wesele i radości, prośby i dziękczynienia ślubowali ponieść Bogu, śladami onego pustelnika... K.

JE. ks. biskup dr. Kubina

opuścił wczoraj Dąbrowę

Kilkudniowa wizytacja parafii w Dąbrowie przez J. E. ks. biskupa dr. Kubinę, Dostojnego Pasterza naszej diecezji została wczoraj zakończona.

W ub. piątek, jak już donosiliśmy, J. E. ks. biskup dr. Kubina odwiedził kolonie Legionowo - Staszic i Zieloną, gdzie był entuzjastycznie witany. Szczególnie uroczyście wypadła wizytacja Dostojnego Pasterza na Zielonej. Wszystkie domy były udekorowane, a na placu ustawiono podwyższenie z którego J. E. ks. biskup wygłosił piękne i podniosłe w treści przemówienie do zgromadzonych wszystkich mieszkańców kolonii.

Wczoraj rano J. E. ks. biskup odprawił mszę św. w kaplicy szpitala św. Wincentego. Dostojnego gościa powitał w szpitalu dr. Lipski z gronem lekarzy. J. E. ks. biskup dr. Kubina odwiedził chorych szpitala św. Wincentego i św. Barbary, miał do nich przemowę oraz pocieszał ich.

Następnie J. E. ks. biskup dr. Kubina w asyście ks. proboszcza Niedźwiedzkiego zwizytował przedszkola na Redenie i przy ul. Kościuszki, oraz złożył wizytę prezydentowi miasta, dyrektorom miejscowych zakładów przemysłowych, prezesowi Akcji katolickiej, przedstawicielom obywateli i robotników.

Po południu o godz. 4 J. E. wyjechał do Częstochowy. W podróży towarzyszył Dostojnemu Pasterzowi ks. proboszcz Niedźwiedzki.

Piękne chwile, związane z pobytem Dostojnego Gościa w Dąbrowie pozostaną na długo w pamięci parafian.

Powstańcy śląscy

JADĄ DO PIEKAR

Z inicjatywy Zw. powstańców śląskich w dniu 19 i 20 bm. odbędzie się w Piekarach śl. uroczystość związana z obchodem 15-lecia wkroczenia wojsk polskich na Śląsk oraz poświęcenie kopca Wyzwolenia. Protektorat nad uroczystościami objął p. premier generał dr. Sławoj - Składkowski. W związku z wspomnianymi uroczystościami zarząd Grupy miejscowej zarządza nadzwyczajne zebranie dn. 13 bm., t. j. w niedzielę o godz. 10 w Domu Społecznym, ul. Żytnia 10.

Na uroczystości w Piekarach będą uruchomione z Katowic specjalne pociągi. Koszt przejazdu z Katowic do Piekar i z powrotem wynosi 90 gr. od osoby. Odjazd pociągu z Katowic dn. 20 bm. rano o godz. 6.03 i o godz. 7.19 Zapisy przyjmuje sekretariat Grupy w poniedziałek i wtorek, t. j. dn. 14 i 15 bm.

—oOo—

4 dni w tygodniu

ZAMIAST TRZECH

Jak się dowiadujemy, w związku z powiększeniem kredytów na roboty publiczne przez Fundusz Pracy, Magistrat Sosnowca zatrudniać będzie bezrobotnych przy tych robotach przez 4 dni w tygodniu zamiast dotychczasowych trzech.

Wiadomość tę zatrudnieni na robotach publicznych przyjmą napewno z zadowoleniem.

Pielgrzymka nauczycielstwa

na Jasną Górę

W związku z mającą odbyć się pielgrzymką na Jasną Górę nauczycielstwa polskiego wszelkich typów szkół bez różnicy przekonań politycznych powstał Komitet powiatowy w Sosnowcu, który zwraca się do kolegów i koleżanek z następującą odezwą:

JASNA GÓRA
BYŁA I JEST SERCEM POLSKI!

Śpieszą do niej nie tylko z Polski, lecz i z całego świata. Śpieszą dzieci i młodzież szkół powszechnych, średnich i wyższych. Nie może tam zabraknąć i nas, ich wychowawców. Organizując pielgrzymkę nauczycielstwa organizujemy ją bez różnicy przekonań politycznych, a tym samym zastrzegamy się przeciw wygrywaniu jej przez jakiekolwiek partie lub organizacje na czyjąkolwiek korzyść lub niekorzyść. Uważamy ją jako zaczerpnięcie ducha do dalszej pracy i utwierdzenia się w ideałach wskazanych w naszych programach szkolnych. Praca nasza jest trudna i odpowiedzialna. Pomoże nam Ta, która już nieraz zachowała Polskę i tych, którzy przygotowywali i przygotowują Polsce światłych obywateli.

Wszyscy nauczyciele w dniu 24 czerwca na Jasną Górę!

Za Komitet: Helena Dobrzańska naucz. szk. powsz., J. Danielewicz kier. szk. powsz. J. Jasińska naucz. szk. powsz. P. Mandowska naucz. szk. powsz. J. Olszewski em. naucz. szkoły powsz. St. Janiszowski prof. gimn. J. Tomaszewski prof. gimn.

Adres Komitetu przyjmującego zgłoszenia do udziału w pielgrzymce: Helena Dobrzańska — Sosnowiec, Szkolna 2.

× DOWBORCZYCY! Byli żołnierze I Polskiego Korpusu gen. Dowbor-Muśnickiego proszeni są o podanie: nazwisko, imię, stopień wojskowy i formacja z Korpusu, stopień wojsk. w rezerwie W. P., rok urodzenia, zawód i miejsce zamieszkania (obecny adres w Zagłębiu Dąbrowskim) pod adresem: Piotrowski Eugeniusz, kpt. w st. sp., Sosnowiec, ul. Lwowska nr. 3-II m. 63 — względnie: Kania Jan, zast. nacz. poczty Sosnowiec 1, Sosnowiec, ul. 3-go Maja.

Do Poznania za 12 zł.

Na uroczyste zakończenie Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla wyjedzie z Katowic do Poznania pociąg popularny, zorganizowany przez Ligę katolicką. Cena udziału została obniżona na zł. 12.

Pociąg wyjedzie z Katowic w sobotę 26 bm. o godz. 20.58, powrót do Katowic w środę 30 bm. o godz. 6.50. Uczestnicy z miejscowości oddalonych od Katowic od 20—150 km. otrzymają na dojazd do Katowic i z powrotem 50% zniżki kolejowej na podstawie biletu kontrolnego do Poznania. Noclegi można zamawiać przy zgłoszeniu. Ceny noclegów: zbiorowe — 2 zł. za obie noce, w pokojach dwuosobowych 3.50 zł. za obie noce.

Zgłoszenia przyjmują wszystkie urzędy parafialne oraz w Katowicach: Liga katolicka, ul. M. Piłsudskiego 38, PKO 307-698. Diec. Instytut Akcji katolickiej; ul. M. Piłsudskiego 20, PKO. 305.313, i p. B. Romińska w Sosnowcu, ul. Staszica 13, tel. 62466.

—oOo—

WYCIECZKI

NAD POLSKIE MORZE

Liga morska i kolonialna, Obwód Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu zawiadamia, że w ciągu lata bieżącego roku organizuje 3 wycieczki nad Polskie Morze.

Pierwsza taka wycieczka dla dorosłych odbędzie się w dniach 26—29 bm. na Święto Morza.

Koszt przejazdu koleją w obie strony hotel, z wiedzanie portu motorówkami, całodzienna wycieczka okrętem po pełnym morzu, opieka lekarska przez cały czas podróży wynosi ryczałtowo zł. 21.50.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Obwodu LMK, ul. 3 Maja 22-5, w godzinach od 9 do 13 i od 16 do 20. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 18 bm.

× ABSOLWENCI MĘSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ T. PŁOCKIEGO W SOSNOWCU. W dniach 10 i 11 bm. odbyły się egzaminy końcowe w Szkole handlowej męskiej, pod przewodnictwem delegata Kuratorium okr. szk. krakowskiego, p. F. Paschalskiego, dyrektora Szkoły handlowej w Radomiu. Świadectwo ukończenia 4 klasowej szkoły handlowej otrzymali: Balazy Tadeusz, Barczyk Józef, Czapla Zdzisław, Czechowski Bogusław, Gdesz Stefan, Herszkiewicz Tadeusz, Jędra Bolesław, Kita Lucjan, Kulisa Mieczysław Łabuś Teofil, Nowak Antoni, Sośniera Tadeusz, Staszewski Włodzimierz, Schmidt Józef, Tarach Jerzy, Tylec Henryk, Zimnoch Henryk i Żółtowski Eugeniusz. Świadectwo 3-klasowej szkoły handlowej otrzymał Tarkowski Zenon.

× SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w godzinach po południowych podczas nieobecności domowników pozbawił się życia robotnik huty Milowice, Józef Górski, w mieszkaniu własnym przy ul. Piłsudskiego 33, wieszając się na sznurze od bielizny. Powodem targnięcia się na życie były nieporozumienia rodzinne.

× CHOROBY ZAKAŹNE. W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 3, błonica 1, odra 11, róża 2, krztusiec 3, gruźlica 1 (5 zgonów).

Pomoc dla powodzian

Zorganizowanie komitetu powiatowego

Dnia 11 bm. pod przewodnictwem p. starosty Boxy został zorganizowany Komitet powiatowy pomocy ofiarom klęsk żywiołowych, które w maju nawiedziły powiaty: Jędrzejowski, Olkuski, Miechowski, Pińczowski, Sandomierski i Stopnicki.

Komitet uchwalił zorganizować lokalne komitety zbiórkowe w każdej z gmin oraz na terenach miast, w porozumieniu z Polskim Czerwonym Krzyżem, przyczym stroną techniczną i wykonawczą zajmie się PCK, propagandową zaś Komitet powiatowy.

Wszystkie datki pieniężne na powyższy cel należy wpłacać na konto PKO nr. 68-225, sprawozdanie zaś niezwłocznie po zakończeniu akcji nadsyłać do sekretariatu starostwa.

Akcja musi być zakończona najpóźniej do dn. 2 lipca, a społeczeństwo proszone jest o poparcie tej akcji w dniach zbiórkowych.

Zbiórki odbędą się w najbliższe dwie niedziele.

Znane ze swej ofiarności społeczeństwo zagłębiowskie nie odmówi napewno pomocy ofiarom katastrofalnej powodzi.

Rekrutacja górników do Estonii

przeprowadzana w pow. Olkuskim

W obecności przedstawicieli kopalń estońskich, ekspozytury sosnowieckiego F. P. i powiatowego komitetu F. P. w Olkuszu, rozpoczęła się wczoraj w Olkuszu rekrutacja 250 górników i pomocy górniczej do kopalń łupku bitumicznego do Estonii.

Dalsza rekrutacja odbędzie się jutro również w Olkuszu.

Wyjazd pierwszej partii nastąpi za kilka dni, gdyż paszporty są już przygotowane.

Mieszkańcy Milowic

PROSZĄ O POCZEKALNIĘ TRAMWAJOWĄ

Mieszkańcy Milowic oraz okolicy, którzy korzystają z komunikacji tramwajowej apelują za naszym pośrednictwem do dyrekcji tramwajów o uzyskanie na końcowym przystanku koło huty Milowice poczekalni, podobnej jaka jest przy ulicy Rybnej.

Poczekalnia taka jest konieczna z tych względów, że w razie deszczu oczekujący na tramwaj nie mają się gdzie schronić; poza tym przemawia za tym i ten wzgląd, że zwłaszcza ludzie starsi po przyjściu z Milowic z przyjemnością odpoczęli by na ławce w poczekalni, zamiast stać kilka minut w oczekiwaniu na tramwaj.

Sądzić należy że dyrekcja tramwajów, dbająca o swych pasażerów, uwzględni prośbę mieszkańców Milowic i okolicy.

—oOo—

Rada miejska

W BĘDZINIE

W dniu 16 bm. o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, w sali posiedzeń przy ul. Kołłątaja 44.

Porządek obrad następujący: przyjęcie protokułu; upoważnienie zarządu miejskiego na 1937-38 r. do wystawiania i żyrowania weksli (II uchwalenie); przyjęcie z Funduszu Pracy pożyczki materiałowej w kwocie zł. 4.987.20 na roboty wodoc. (II uchwalenie); przyjęcie z Funduszu Pracy pożyczki materiałowej w kwocie zł. 90.320 na roboty uliczne (II uchwalenie); sprawa statutu podatku od zbytku mieszkaniowego, podatku od psów, hotelowego i od szyldów, plakatów; sprawa dodatkowego budżetu na 1936-37 r.; sprawa zmiany §§ 76, 79 i 80 uprawnienia rządowego na zakład elektryczny; małż. Andrzejczak, Wacławik i inni — darowizna gruntu; współwłaściciele osady nr. 15 b. wsi Gzichów darowizna gruntu; Jan Szperling — darowizna gruntu: sprawozdanie rachunkowe za okres 1933-34, ze sprawozdaniem komisji rewizyjnej; sprawozdanie ze Zjazdu miast polskich; sprawa urlopu wypoczynkowego prezydenta miasta; wnioski i interpelacje.

—oOo—

Zwłoki kobiety

W STAWIE

Wczoraj rano przypadkowo zauważono w stawie przy ulicy Barbary w Sosnowcu zwłoki jakiejś kobiety. O niezwykłym odkryciu zawiadomiono natychmiast policję.

Zwłoki utopionej wydobyto z wody i przewieziono do kostnicy baraków miejskich.

Jak wykazało dochodzenie policji, były to zwłoki 32-letniej Franciszki Michalik, panny z Zagórza, zamieszkałej ostatnio w Sosnowcu.

Michalikówna widziała się w ub. wtorek ze swą siostrą, przy czym była silnie zdenerwowana. Od tego dnia wszelki ślad po niej zaginął.

Jak się okazało Michalikówna popełniła samobójstwo. Przyczyną samobójstwa był podobno zawód miłosny.

Na temat śmierci Michalikowej krążyły w Sielcu niewiarygodne wersje, które okazały się nieprawdziwe.

Finansowe sprawy Dąbrowy

na posiedzeniu Rady miejskiej

W ub. piątek odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta Trzesimiecha posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie.

Na porządku obrad znalazły się przeważnie sprawy finansowe, a mianowicie pożyczki i dotacje.

Na wstępie przewodniczący powitał nową radną p. Wł. Cieplakową, która weszła na miejsce zmarłego r. Suwały z klubu PPS.

Z kolei po dłuższej dyskusji przyjęto uchwały pożyczkowe w brzmieniu przedstawionym przez zarząd miejski, a mianowicie: zaciągnięcie pożyczki materiałowej z Funduszu Pracy w wysokości 144.945 zł. i zł. 23 tys.; pożyczki lombardowej na zasilenie kasy miejskiej w wysokości 46 tys. zł. oraz przyjęto do wiadomości umowę dotacyjną na rok budżetowy 1937-38 w wysokości 100 tys. zł.

Przy uchwalaniu pożyczek z Funduszu Pracy Rada zaleciła zarządowi miasta podjęcie starań aby F. P. zabezpieczył tylko pożyczki na majątku miasta, a nie wymagał dodatkowych weksli gwarancyjnych oraz aby spłata pożyczki rozłożona była na lat 10, a nie 5. O ile by Fundusz Pracy nie zgodził się na te warunki miasto interweniować będzie w Min. spraw wewn. Na wszelki wypadek wybrano już nawet delegację, w skład której weszli radni Bem, Sieradzki i dr. Piwowar.

Po załatwieniu spraw pożyczkowych Rada wysłuchała sprawozdań ze zjazdu Związku miast złożonych przez ławnika inż. Jackiewicza i r. Sieradzkiego. Rada powzięła uchwałę, w której stwierdza ciężki stan finansowy miasta, istnienie dużych niezaspokojonych potrzeb publicznych, brak zdolności kredytowej, a nawet trudności zrównoważenia wegetacyjnego budżetu zwyczajnego i solidaruzuje się z całością uchwał Zjazdu.

Pad koniec udzielono prezydentowi miasta miesięcznego urlopu wypoczynkowego.

Wczoraj odbyło się również posiedzenie Rady, na którym przyjęto w drugim uchwaleniu zaciągnięcie pożyczek.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Epilog nadużyć finansowych w Kasie Stefczyka w Niegowej

W dniu wczorajszym zapadł w Sądzie okręgowym w Sosnowcu wyrok na pięciu oskarżonych o nadużycia w Kasie Stefczyka we wsi Niegowej (powiat Zawierciański).

Oskarżeni 25-letni **Eugeniusz Piątek**, urzędnik kasy, 29-letni **Franciszek Piątek**, b. rachmistrz kasy i sekretarz gminy Niegowa, 49-letni **Andrzej Hała-Szczepańczyk**, 44-letni **Andrzej Haładus**, prezes kasy i **Fr. Kiciński**.

Akt oskarżenia zarzucał Piątkom dopuszczenia się przestępstw na stanowisku urzędników samorządowych.

Oskarżeni przywłaszczali sobie kwoty pobierane od członków tytułem spłaty długów, procentów i t.p., podejmowali udziały członkowskie, obciążali konta poszczególnych członków fikcyjnymi pożyczkami, dopuszczając się przy tym fałszerstw.

Zdefraudowana kwota sięga **kilku dziesięciu tys. złotych.**

Bracia Piątkowie oskarżeni byli ponadto o nadużycia na szkodę urzędu gminnego w Niegowej. Franciszek Piątek na stanowisku sekretarza gminy, Eugeniusz zaś — jako jego pomocnik. Przywłaszczyli oni sobie grzywny i kary ściągnięte z wyroków sądowych i na kazów administracyjnych.

Na rozprawę powołanych było około **400 świadków i biegłych.**

Sąd okręgowy skazał **Eugeniusza Piątka na 2 lata i 6 mies. więzienia, Franciszka Piątka na 2 lata więzienia i 500 zł. grzywny, Józefa Szczepańczyka na 2 lata i 500 zł. grzywny, Andrzeja Haładusa na 8 mies. więzienia**, Fr. Kiciński został uniewinniony.

Poza tym wszystkich oskarżonych sąd obciążył solidarnie opłatami sądowymi i kosztami.

Wyrok wywarł na skazanych przygnębiające wrażenie

Oszustwo

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj sprawę Józefa Cyrola, zamieszkałego w Panewnikach. Cyrol został oskarżony o to, że jako agent handlowy, będąc wtajemniczony w stosunki między firmą „Hawran" z Piotrowic Śl. i firmą Hersza Ungera, Będzin, ul. Sączewska, wyłudził od Hersza Ungera stokilkadziesiąt złotych na zaspokojenie rzekomych wierzytelności firmy Hawran. Został za to skazany przez sąd na 1 rok więzienia.

Krzywoprzysięstwo

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę 20-letniego Stanisława Prześlicy, zamieszkałego w Czeladzi oskarżonego o krzywoprzysięstwo. Oskarżony będąc świadkiem w jednej ze spraw w sądzie grodzkim zeznał fałszywie pod przysięgą. Przewód sądowy udowodnił mu to i skazał go na 1 rok i 6 mies. więzienia.

KRONIKA OLKUSZA

Koncert na powodzian

W poniedziałek, dn. 14 bm. odbędzie się w Olkuszu koncert chóru gimnazjum żeńskiego w Olkuszu pod batutą prof. Kołacza z udziałem profesorów konserwatorium krakowskiego Gaczka (fortepian) i Mikuszewskiego (skrzypce). Dochód na powodzian.

Należy zaznaczyć, że chór gimn. żeńskiego w Olkuszu zdobył I nagrodę na popisach chórów szkolnych w Krakowie w dn. 20 maja r.b.

× **PODWYŻKA ZAROBKÓW W CEGIELNI ŻERYKIERA.** W obecności zastępcy inspektora pracy z Sosnowca, zawarta została onegdaj nowa umowa zbiorowa pomiędzy robotnikami cegielni Żerykiera, a właścicielem. Robotnicy uzyskali podwyżkę w wysokości do 8%.

× **OFIARY Z GWOŹDZI NA SPRZĘT STRAŻACKI, ZNISZCZONY PODCZAS POWODZI.** Jak już donosiliśmy, zebrana suma zł. 1.368 z wbijania gwoździ do drzewca sztandaru w czasie poświęcenia sztandaru straży poż. przy fabr. „Wolbrom" w Wolbromiu, projektowana na FON, została przeznaczona na doprowadzenie do porządku zniszczonych sprzętów strażackich podczas akcji ratowniczej w dniu klęski powodziowej.

× **ZLOT HARCERSTWA.** Z powodu poświęcenia sztandaru komendy hufca olkuskiego, w dniu dzisiejszym odbędzie się w Olkuszu zlot harcerski i harcerzy pow. Olkuskiego.

× **DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI.** Dzisiaj odbędzie się w Olkuszu „Dzień spółdzielczości". W programie nabożeństwo i akademia po nabożeństwie w sali kina „Orzeł" (godz. 10 m. 15). W uroczystościach wezmą udział pokrewne organizacje.

Banda łobuzów

ZLIKWIDOWANA PRZEZ POLICJĘ

W Sosnowcu grasowała ostatnio banda łobuzów, która napastowała przechodniów, domagając się pieniędzy na wódkę. W razie odmowy napastnicy teroryzowali swą ofiarę groźbą pobicia. Niedawno jednego z napadniętych a mianowicie niejakiego Jana Taszerza dotkliwie pobito.

W tych dniach policja zlikwidowała szajkę i uczestników jej aresztowała. Są nimi mieszkańcy Sosnowca: Stanisław Baran, Wacław Szewczyk, Stefan Klisz, Stanisław Burek i Michał Ciszewski, wszyscy liczący nie wiele ponad 20 lat.

PROGRAM RADIOWY

NIEDZIELNE IMPREZY PIŁKARSKIE W PROGRAMIE POLSKIEGO RADIA

W niedzielę odbywa się jubileuszowy czwórmecz piłkarski K. S. Warta z Poznania.

„Warta" obchodzi 25-lecie swego istnienia. Klub ten był jednym z pierwszych na ziemiach zachodnich Polski, który na skutek akcji klubów sportowych niemieckich, zabraniających członkom używania języka rodzinnego, skupił sportowców-Polaków, przyczyniając się w ten sposób do krzewienia polskości na zachodnich ziemiach.

W turnieju piłkarskim „Warty", oprócz gospodarza wezmą udział: Ł. K. S.: — Łódź, Wisła—Kraków i Fortuna z Lipska. Sprawozdawcą będzie doskonały reporter Ludomir Budziński, znany z zeszłorocznych transmisji olimpijskich. Transmisja radiowa z turnieju rozpocznie się o godz. 20.20.

O godz. 21.40 Polskie Radio nada fragment międzynarodowego meczu piłkarskiego „Liga-Baskowie" ze stadionu Wojska Polskiego. Sprawozdawcą będzie doskonale się zapowiadający reporter Witold Dobrowolski.

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

W dniu 13 bm. zwyczajem dorocznym nasze spółdzielczość obchodzi swój propagandowy „Dzień spółdzielczości". Doceniając znaczenie spółdzielczości — Polskie Radio nadaje w tym dniu szereg audycyj.

O godz. 8.45 znany działacz na polu spółdzielczości inż. Zygmunt Chmielewski wygłosi pogadankę p. t. „Współdziałanie na wsi", poczem od godz. 9 do 11.30 nadana zostanie transmisja ze słynnego dziś już Liskowa, gdzie w dniu 8 bm. otwarto wystawę „Pracy i kultury wsi". Na transmisję złożą się ciekawe reportaże o Liskowie, chóry sierocińce i muzyka w wykonaniu miejscowej kapeli, wywiad z księdzem prałatem Wacławem Blizińskim, twórcą Liskowa wzorowego, oraz nabożeństwo z kościoła w Liskowie z kazaniem ks. Blizińskiego. W uroczystości, które tego dnia odbędą się w Liskowie weźmie udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

O godz. 15.15 nadane zostanie okolicznościowe przemówienie z okazji „Dnia Spółdzielczości" p. prof. Mariana Rapackiego, prezesa zarządu Związku Spółdzielczego Spożywców R. P. „Społem".

NIEDZIELA 13 CZERWCA

6.00 „Surmy śląskie" w wyk. Kwartetu Reprez. Ork. K. P. W. w Katowicach 6.15 Muzyka ludowa (płyty) 7.45 Koncert życzeń 8.05 Dziennik poranny 8.15 „Gazętka rolnicza" 8.35 „Najulubieńsze arie" (płyty) 9.00 Regionalna transmisja z Liskowa. 11.30 Pieśni polskie w wyk. Chóru Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji pod dyr. Karola Bergera 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 „Uroda lasu w muzyce" Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Wandy Łosińskiej — śpiew 13.00 „Zbieramy siano" 13.10 Koncert rozrywkowy 14.40 „Górnik jako wynalazca i konstruktor" 14.50 „Co słychać na Śląsku" 15.00 „Audycja dla wsi" 16.00 „Dzień pieśni" 16.30 „Nowe płyty słynnych artystów" 17.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: słuchowisko p. t. „Jak zbójnik Smas pojednał się z Panem Bogiem" — Kazimierza Tetmajera 17.30 Reportaż z życia 18.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" 20.00 „Ździebko słowa ździebko śpiewki" — audycja mieszana 20.35 Wiadomości sportowe 21.00 Wesoła audycja 21.40 Wiadomości sportowe 22.00 Koncert solistów Wykonawcy: Maria Wiłkomirska — fortepian Kazimierz Wiłkomierski — wiolonczela.

SPORT

Zakazanie meczu

Z DRUŻYNĄ BASKIJSKĄ

Ag. Iskra informuje, że wobec stwierdzenia, iż rozgrywki sportowe, które odbyły się w Katowicach pomiędzy drużyną Basków a miejscową drużyną piłkarską, zostały w sposób jednostronny wyzyskane dla agitacji politycznej — władze administracyjne, wychodząc z założenia, iż imprezy sportowe nie mogą być powodem dla demonstracji politycznych, zakazały dalszych rozgrywek sportowych z drużyną Basków.

Wobec tego mecz, który miał być rozegrany dzisiaj w Warszawie, nie odbędzie się.

SZABO NIE PRZYJEDZIE DO POLSKI

Zapowiedziany w Polsce dwukrotny start doskonałego średniodystansowca węgierskiego Szabo został w czwartek telegraficznie odwołany. Szabo, jak wiadomo, miał startować w dniu 13 bm. w Krakowie na jubileuszowych zawodach Cracovii, następnie w dniu 16 bm. na zawodach we Lwowie, przy czym w obu wypadkach zmierzyć się miał z Kucharskim.

W związku z odwołaniem przyjazdu Szabo, w niedzielnych jubileuszowych zawodach Cracovii nie weźmie również udziału Kucharski.

OSTATNI DZIEŃ WYŚCIGÓW KONNYCH

Dzisiaj w ostatnim dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegranych zostanie siedem gonitw, jedna z przeszkodami, jedna z płotami pięć płaskich z tych jedna loteryjno-sprzedażna, po której koń zwycięzca przechodzi na własność Towarzystwa i po gonitwie 5 zostanie wylosowany w obecności notariusza na torze. Los w cenie zł. 1.50 oprócz szansy wygrania konia wyścigowego, upoważnia do wstępu na tor celem wzięcia udziału w losowaniu.

Początek gonitw o godz. 13.30 bez względu na pogodę.

MECZ TENISOWY NA KORTACH UNII

Dziś o godz. 9 rano odbędzie się na kortach Unii w Sosnowcu mecz tenisowy o mistrzostwo kl. A pomiędzy sosnowiecką Unią a Świętochłowickim KS.

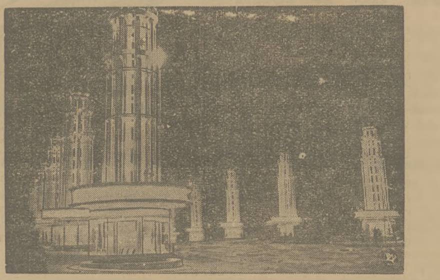
AKS — KS BRYNICA

AKS w Niwce zawiadamia swych członków i sympatyków, iż ze względów od klubu niezależnych, ostatnie zawody o mistrzostwo kl. A urządza wcześnie niż zwykle. Zawody te odbędą się dzisiaj na stadionie PMS w Niwce o godz. 15.30. AKS po ostatnio wygranej z Unią dołoży starań, by w spotkaniu tym punkty zatrzymać w Niwce.

Przedmecz rezerw o godz. 13.30.

TOROWE ZAWODY KOLARSKIE

Dziś na torze Unii w Sosnowcu odbędą się ciekawe zawody kolarskie z udziałem elity kolarstwa polskiego. Początek zawodów o godzinie 16.



ILUMINACJA WYSTAWY ŚWIATOWEJ
Reprodukujemy fragment z Wystawy Światowej w Paryżu, podczas codziennej wieczornej iluminacji.

Z CAŁEJ POLSKI

Ś. P. ST. RYBKA-MYRIUS

W Poznaniu zmarł w szpitalu wojskowym ś. p. Stanisław Rybka-Myrius, por. rez., jeden z najwybitniejszych przywódców powstania wielkopolskiego poeta z zamiłowania, autor szeregu utworów patriotycznych.

PIERWSZY PROCES O ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W BRZEŚCIU

W dniu 10 bm. w Sądzie okręgowym w Brześciu n-B. odbył się pierwszy proces zbiorowy o udział w zbiegowisku publicznym w dn. 13 maja podczas zajść antyżydowskich w Brześciu oraz o zniszczenie ubrań Lejby Krawczuka i o kradzież różnych przedmiotów. Na ławie oskarżonych zasiadło 9 mężczyzn w wieku od 20 do 30 lat, w tym jeden małoletni. Z pośród oskarżonych dwaj są wyznania rzymsko - katolickiego, pozostali wyznania prawosławnego. — Ośmiu zostało skazanych po sześć miesięcy więzienia, natomiast małoletni oddany pod dozór rodziców. Wszystkim skazanym sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg lat trzech. Oskarżonego o kradzież sąd od winy i kary uwolnił.

KONFISKATA PISM ŻYDOWSKICH

Z polecenia władz administracyjnych uległy onegdaj w Wilnie konfiskacie wszystkie dzienniki żydowskie, tak miejscowe jak i zamiejscowe, za umieszczenie oświadczenia Zjednoczenia dziennikarzy żydowskich w Polsce w związku z procesem i wyrokiem w sprawie zabójcy Chaskielewicza.

MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ HONOROWYM OBYWATELEM KROTOSZYNA

Miasto Krotoszyn nadało p. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi godność obywatela honorowego. Delegacja miasta wyjechała do Warszawy celem wręczenia p. Marszałkowi dyplomu. Jednocześnie udała się do Warszawy delegacja pułku piechoty z Krotoszyna, która wręczy p. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi pamiątkową odznakę.

KOMUNIKAT

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 73-37 Do pierwszorzędnego polskiego składu wyrobów włókienniczych potrzebne są b. inteligentne z dobrą prezencją sprzedawczynie w wieku od 18—25 lat. Warunki: dla początkujących zł. 60 miesięcznie; po miesiącu zł. 80 i 1% od utargu (ca 100 zł. miesięcznie).

Nr. kol. 74-37 Do chrześcijańskiej spółdzielni krawieckiej w Kaliszu potrzebny jest wykwalifikowany, posiadający dużą praktykę, krojczy wojskowy — męski i damski.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referancjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przy ul. Zakręt 7, pokój nr. 2.

Ekspedientka sklepowa

bratową ks. Juliany holenderskiej

Dwór holenderski ma nową sensację matrymonialną, związaną z małżeństwem brata ks. Bernarda zu Lippe Besterfield, małżonka następczyni tronu holenderskiego Juliany.

W środę ks. Besterfield otrzymał krótką depeszę od brata następującej treści: „Dziś poślubiłem Herthę Velland. Ernest Leopold".

Ks. Ernest Leopold jest rodzonym starszym bratem małżonka ks. Juliany i jest do niego bliźniaczo podobny. Nowopoślubiona małżonka ks. Ernesta Leopolda jest zwykłą sklepową w jednym z wielkich magazynów Berlina i aż do dnia ślubu stała za ladą. Na dworze holenderskim zapanowało zakłopotanie. Czy następczyni tronu, przyszła królowa Holandii ma sklepową pannę uznać za swą bratową.

KRONIKA ZAWIERCIA

Echa zabójstwa

14-LETNIEGO CHŁOPCA

Wczoraj donosiliśmy o zastrzeleniu w Zawierciu 14-letniego chłopca, ucznia jednej ze szkół powszechnych, Władysława Pogody, przez obchodowego robotnika fabryki Hulczyńskiego Władysława Fugasa.

Krytycznego dnia chłopiec po przyjściu ze szkoły, udał się wraz z kolegami na t. zw. „Karminówkę", aby się wykąpać. W drodze powrotnej, Pogoda przechodząc koło toru kolejowego, bocznicy, łączącej Zawiercie z cementownią Ogrodzieniec, liczy wagony pociągu towarowego. W chwili gdy doliczył do 15 padł strzał i chłopiec ugodzony kulą padł nieżywy.

Wypadek ten jest szeroko komentowany przez społeczeństwo zawierciańskie. Wczoraj o godz. 4 po poł. odbył się pogrzeb zastrzelonego chłopca. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. dr. Neumann. Matka chłopca jest pogrążona w rozpaczy.

Zabójcę aresztowano.

—o0o—

× **ROBOTY PUBLICZNE.** Dzięki usilnym staraniom i zabiegom w Ministerstwie opieki społecznej i Funduszu Pracy p. wojewody kieleckiego d.r Władysława Dziadosza, roboty publiczne w Zawierciu zostały powiększone z 3 na 4 dni w tygodniu. Wiadomość ta wywołała wielką radość wśród robotników.

× **OSOBISTE.** Wczoraj bawił w Zawierciu wojewódzki komendant P. P. w Kielcach p. inspektor Pietkiewicz, który przeprowadził lustrację w Zawierciu i powiecie.

× **PIERWSZA KOMUNIA ŚW.** Wczoraj przystąpiła w Zawierciu druga partia dzieci do pierwszej Komunii św. w liczbie 170 obojga płci. Podniosłe przemówienie wygłosił do dzieci ks. prałat Fr. Zientara.

× **NA JASNĄ GÓRĘ.** Dziś o godzinie 5 rano wyjeżdża pielgrzymka z Zawiercia na Jasną Górę do Częstochowy Powrót tego samego dnia wieczorem.

× **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.** Staraniem Tow. św. Wincentego a Paulo odprawione zostanie dn. 15 bm. o godz. 9 rano w kościele parafialnym w Zawierciu nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. dr. Józefa Brzozowskiego. Zmarły był członkiem wspierającym Tow., a przed śmiercią przeznaczył na cele Tow. 500 zł. Zarząd Stowarzyszenia zaprasza na nabożeństwo członkinie i sympatyków.

Z ŻYCIA LOPP W PORĘBIE. Koło LOPP nr. 5 w Porębie urządziło zbiórkę uliczną w dniu 16 i 17 maja na cele LOPP., zebrano ze zbiórki zł. 77 gr. 95, które przeznaczono na cele LOPP.

Wypalanie nazwisk

NA PLECACH NIEMOWLĄT

W Kanadzie tak jak i w St. Zjednoczonych, gdzie ogromny procent dzieci przychodzi na świat w klinikach i szpitalach, stale spotykać się można było z obawami matek, że im dzieci zamienią. Ażeby ostatecznie uniknąć wszelkiego rodzaju pomyłek, szpital w Vancouver wprowadził system wypalania niemowlętom ich nazwisk na plecach. Wypalanie dokonuje się za pomocą chłodzonej wodą lampy kwarcowej, co pozostawia widoczny napis na przeciąg 6 miesięcy, po tym czasie, można napis lampą ponownie wywołać.

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

POLSKIE

Stowarzysz. Inżynierów i Techników Województwa Śląskiego Katowice, Plac Wolności 8, I p., zawiadamia, że przy Radzie Stowarzyszenia został utworzony **Referat Pośrednictwa Pracy** który udziela pomocy w wyszukiwaniu pracy dla inżynierów i techników narodowości polskiej. Zgłoszenia z podaniem osobistych dat i kwalifikacji oraz 50 groszy w znaczkach pocztowych należy kierować pod wyżej podanym adresem.

SPROSTOWANIE
Niniejszym zawiadamiam Szanowną Klijentelę, iż w związku z artykułem zamieszczonym w Kurjerze Zachodnim w sprawie stawianego oporu urzędnikowi skarbowemu przez Krakowskiego, oświadczam, iż moja firma w związku z tą sprawą nic wspólnego nie ma i cieszy się nadal swym dobrym poważaniem — Hurtownia win Sosnowiec, 1-go Maja 12, Fańska 8 M. Krakowski. 2748

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĘŁA
legitymacja, Józef Badra, wydana przez główny zarząd Stowarzyszenia byłych więźniów politycznych, którą się unieważnia. 2755

ZGUBIONO
dowód rejestracyjny nr. 71-755, — wydany przez Województwo Kieleckie oraz zezwolenie przejazdu wydane przez starostwo Zawierciańskie Walenty Beduski. 2782

Miasteczko
NA HYDROPLANACH

Położone romantycznie nad jeziorem Favorable Lake Ont miasteczko kanadyjskie zostało ostatnio całkowicie zwinięte i zapomocą hydroplanów przewiezione w inne okolice.

Badanie geologiczne wykazało, że miasteczko zostało wzniesione na glebie zawierającej bogate pokłady złotego piasku. Z uwagi na niemal całkowite odcięcie miasteczka od komunikacji kolejowej zastosowano inny sposób translokacji drogą lotniczą. Olbrzymie hydroplany przewiozły na koszt spółki eksploatującej drogocenne tereny — urządzenia domostw meble, zwierzęta gospodarskie. Osobnymi aparatami przewieziono mieszkańców miasteczka w liczbie zgórą 750 rodzin.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

CEGIELNIA ELEKTRYCZNA
STANISŁAWA URBAŃCZYKA
w Zagórzu tel. 68006 poleca cegłę maszynową i dziurawkę dobrze wypaloną z dostawą lub loco cegielnia po cenach przystępnych — Dostawa szybka i punktualna. 2724

Wapno
z pieca Hoffmanowskiego w bryłach i łasowane, znane ze swej dobroci, polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński w Sosnowcu. — Prusa 8. Tel. 62267.

MEBLE
stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

PIANINO
używane, w dobrym stanie sprzedam zaraz, tanio. Adres wskaże kiosk tytoniowy przy ul. Sienkiewicza w Dąbrowie. 2737

SKLEP
spożywczy z mieszkaniem i towarem do sprzedania od 1 lipca, w dobrym położeniu okolicy fabrycznej. Wiadomość w Administracji. 2738

JEŚLI CIASTKA,
to tylko BASZKOWSKIEGO. Jeśli jeść lody lub pić chłodzące napoje, to tylko wyrobów Jego. Polecam swoje wyroby najwybredniejszym smakoszom Dąbrowa, ul. 3-go Maja 4, w podwórzu. Dla uczącej się młodzieży ceny znacznie zniżone 2358

SPRZEDAM
plac przy ulicy Mazowieckiej 326 mtr. kwadratowych. Wiadomość Sosnowiec Mazowiecka 8. Kuleszowie 2765

DO SPRZEDANIA
w Sławkowie obok stacji dwa domy parterowe z ogrodem i stawem (może być pojedynczo) śliczna okolica letniskowa mieszkania wolne. Wiadom. Skrobotowa Sławków przy stacji kolejow. 2726

FORTEPIAN
okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Ludwika 1. Wiadomość u dozorcy. 2749

HEBLARKA
grubościowa 500 mm. szerokości i frezarka do drzewa tanio do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec telefon 61411. 2770

OKAZYJNIE
sprzedam bibliotekę i biurko, kaukaski orzech w dobrym stanie. Będzin, Okrzei 41, Cienoń, obok przystanku tramwajowego. 2752

WAPNO
budowlane w bryłach, pierwszego gatunku — tłuste, o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica“ Sosnowiec, ul. 3 Maja 5, tel. 6 26 59.

MEBLE
sypialnie, jadalnie, gabinety oraz wszelkie urządzenia wnętrz poleca zakład stolarski J. Wlazłowski, St. Baranek, Sosnowiec, Wielka 25 ,sklep. Nowopogońska 30. 2791

KUPIĘ
okazyjnie kontuar i szafy biurowe lub sklepowe używane lub nowe. Foto-Lazar, Sosnowiec, Piłsudskiego 14, — tel. 61-661. 2785

SAMOCHÓD
ciężarowy Brokway — nośność 4-ry tony sprzedam, stan pierwszorzędny na chodzie Sosnowiec, Naftowa 18, tel. 615-43. 2775

Tapczany
otomany nowoczesne, otele leniwce, klubowe materace, kozetki, przeróbki, ceny niskie, warunki dogodne Zakład Tapicerski Tomczyk — Sosnowiec, 1 Maja 14. tel. 63105. 2784

LOKALE

Poszukiwany
lokal sklepowy
w Sosnowcu
PRZY ULICY 3 MAJA
nr. nr. 15—19
Szczegółowe zgłoszenia pod „J. T. sklep“ do administracji pisma 2729

4 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 10, telef. 612-95. 2474

DO WYNAJĘCIA
pokoje kawalerskie z wodą i oddzielnym wejściem. Orla 5, tel. 61281

DO WYNAJĘCIA
lokal 3 pokoje, kuchnia wszelkie wygody, pierwsze piętro. Sosnowiec Piłsudskiego 18 — tel. 62015. 2710

MIESZKANIE
dwupokojowe kuchnia, ewentualnie czteropokojowe, pomieszczenie na samochód, wynajmę na sezon letni, okolica Olkusza, komunikacja dogodna autobusem. Zgłoszenia do Administracji pod „Mieszkanie“ 2774

ZARAZ
do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami Sosnowiec, Racławicka 22. 2641

DWA POKOJE
z kuchnią, pokój z kuchnią do wynajęcia. Rzymska 2 a. Wiadomość w sklepie. 2764

2 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia przy ul. Rybnej 18. 2750

2 POKOJE
z kuchnią z przedpokojem na pierwszym piętrze do wynajęcia przy ul. Rybnej 20. 2751

SZUKAM
1 pokój z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią, lub jeden duży. Pośrednictwo wynagrodzę. Będzin, Starostwo, Dr Zadęcka. 2754

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią w nowym domu. Sosnowiec, przy ul. Legionów 21. 2739

POKÓJ
kawalerski umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Orla 5. 2792

POKÓJ
umeblowany z wszelkimi wygodami, blisko przystanku tramwajowego do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Staropogońska 16 b, parter. 2798

2 POKOJE
z kuchnią w nowym domu do wynajęcia. Limanowskiego 11 — tel. 62-462. 2786

POKÓJ
duży słoneczny z telefonem lub bez do wynajęcia od zaraz. Wiadomość K. Z. 2777

WYNAJMĘ
pokój umeblowany w willi z wygodami, z utrzymaniem lub bez, ul. Wawel 10. 2779

POSADY i PRACE

NAUCZYCIELKI
do nauczania w klasie pierwszej — poszukuje Prywatna Szkoła Powszechna w Sosnowcu, ul. Rudna 5. Wymagana jest umiejętność gry na pianinie. 2731

INTELIGENTNA
młoda panienka dobrze wychowana, znająca grę na fortepianie poszukiwana na Śląsk w charakterze towarzyszki dla 11-to letniej dziewczynki. Znajomość robótek, ewentl. pisanie na maszynie pożądana. Oferty z fotografią i podaniem warunków do Biura Ogłoszeń — „Par“ Katowice, św. Jana 12 pod „Młoda“. 2756

POTRZEBNY
jest od zaraz technik kalkulator do przedkalkulacji w fabryce maszyn. Zgłoszenia do administracji dziennika. 2762

DO PRALNI
„Hygiena“ A. Macugowej Sosnowiec, Piłsudskiego 30 — potrzebna zdolna prasowaczka. 2757

CHRZEŚCIJAŃSKA
firma poszukuje akwizytorek (tylko dobre siły) do rozpowszechniania artykułów chemicznych pierwszej potrzeby. Zarobek zapewniony. Kaucja wymagana. Zgłoszenia do zastępcy: Sosnowiec, Teatralna 1, Skład wódek. 2771

POTRZEBNA
kasjerka — Sosnowiec, Warszawska 14, Kosa. 2776

Poszukuje się zdolnego przedstawiciela
z branży kolonialno - spożywczej na Zagłębie Dąbrowskie. Zgłoszenia: Katowice skrytka pocztowa 470. 2741

POTRZEBUJĘ
do poważnej firmy kasjera-kupca z kaucją 1500 zł., pensja płatna 150 zł. miesięcznie. Wiadomość: Administracja. 2789

POTRZEBNA
wykwalifikowana ekspedientka do wędliniarni Goska, Będzin, Czeladzka 4.

PRZYJMĘ
czeladnika krawieckiego na małe sztuki. Flak Będzin, Pierackiego 7. 2761

UZDROWISKA

PRZY STACJI
Rabsztyn w domu letniskowym — Stanisława Chałupki są do wynajęcia pokoje słoneczne z wiktem lub bez. 2742

RABKA - ZDRÓJ
pierwszorzędny pensjonat „Opatrzność“ poleca słoneczne pokoje, znakomitą kuchnię, tani pobyt, centrum Zdrojowiska. Właśc. M. Andraszowa. 2219

ZAWOJA
pensjonat „Wiktoria“ pod Babią-Górą, piękne położenie, rzeka, basen, góry, lasy, swoboda czystość, wyżywienie zdrowe, obfite urozmaicone 4—5 zł. dziennie. 2719

CZORSZTYN
Pensjonat „Marychna“ nowocześnie urządzony Ceny przystępne. Dobre utrzymanie. Nowy zarząd.

MAJĄTEK
Aleksandria I, 3 km. od stacji kol. i poczt. Blachownia, obok Herbów, poleca na pobyt letni już od maja pokoje z całodziennym utrzymaniem po 3 zł.; dzieci zniżkę. Okolica lesista, zdrowa, pożywienie obfite, obsługa solidna. 1977

LANCKORONA
śliczna miejscowość — willa „Miła“ najwyżej położona. Słońce, las, cudny widok. Ceny niskie. 2181

WISŁA
komfortowy pensjonat „Idylla“, ceny umiarkowane. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd. 2236

SCHRONISKO
na połoninie Maryszewskiej 1.400 m. n. pm., Czarnohora Centralna Doskonały letni wypoczynek, stały kierownik wycieczek. Utrzymanie od 5 zł. Stacja Worochta, telefon 58. 2486

LETNISKO
Poręba Dzierżna Koło Wolbromia. Szosa na miejsce. 4 zł. od osoby dziennie z całym utrzymaniem. 2728

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!



KINO „E D E N“
BILETY OD 25 GR.
I. Reprezentacyjna operetka filmowa p. t.
MANEWRY MIŁOSNE
w roli głównej A. Żabczynski, Loda Halsma, St. Sielański i Tola Mankiewiczówna.
II. **CZŁOWIEK LEW**
w-g powieści Edgara Rice Burroughs'a. W roli gł. Katzleen Burke i Charles Loucheur.
Początek I seansu o godz. 17.30
w niedzielę o godz. 15.30.

KINO ZAGŁĘBIE
DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!
Cudowna seria arcykomicznych nieporozumień, wyczarowana geniuszem najlepszego dramaturga stulecia Wiliama Szekspira
JAK WAM SIĘ PODOBA
w rol. gł. ELŻBIETA BERGNER
LAWRENCE OLIVER I SOPHIE STEWARD
Nadprogram: Tygodnik P.A.T-a.
Bilety od 25 gr. Początek o godz. 15.30
Jednocześnie nadmieniamy Sz. P., że sala dobrze wentylowana i chłodzona

KINO „Palace“
w Sosnowcu ul. Warszawska 2.
Najnowszy film RENE CLAIRA, który bezapelacyjnie przewyższa jego dotychczasowe arcydzieła!
UPIÓR NA SPRZEDAŻ
W rolach gł.: JEAN PARKER I ROBERT DONAT.
Nadprogram: EDDIE CANTOR w filmie p. t.
STO POCIECH
Bilety od 25 gr.



SUKNIA Z SZYFONU W KWIATKI
Suknie wieczorowe są w tym roku z materiałów w kwiaty. Fason zaś jest bardzo skromny i pojedyńczy, co też widzimy na modelu.



SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacinskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.